

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SO Monika Włodarczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Adrianna Kalisz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 czerwca 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **B. P.**

przeciwko (...) **Bank S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę

1. oddała powództwo główne o ustalenie nieważności umowy kredytu i zapłatę;
2. oddała powództwo ewentualne o ustalenie, że powódka uchyliła się skutecznie od skutków zawarcia umowy kredytu i zapłatę;
3. ustala, że w stosunku prawnym łączącym B. P. z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. następcą prawnym (...) Banku S.A. w K. - (...) Bank (...) Oddział w Ł. na podstawie umowy o kredyt hipoteczny nr (...) indeksowany do CHF, sporządzonej w dniu 28 lipca 2008 r. oraz Aneksu nr 1 z dnia 22 stycznia 2010 r. następujące postanowienia umowne są bezskuteczne wobec B. P.:
 - a. § 1 ust. 1 zd. 1 in fine w brzmieniu „indeksowanego kursem CHF”,
 - b. § 9 ust. 2 umowy w brzmieniu: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wpłaconych środków będzie przeliczona do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”,
 - c. § 10 ust. 3 umowy w brzmieniu: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty”,
 - d. § 19 ust. 3 umowy w brzmieniu: „Ochrona ubezpieczeniowa kontynuowana jest w dalszych latach trwania umowy ubezpieczeniowej, jeżeli przed upływem okresu ubezpieczenia Kredytobiorca nie złoży pisemnego oświadczenia o rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej”,
 - e. § 19 ust. 6 umowy w brzmieniu: „Kredytobiorca wyraża zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) (...) w trakcie uczestnictwa w Programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty”,
 - f. § 3 Aneksu nr 1 z dnia 22 stycznia 2010 r. w brzmieniu „Opłata za sporządzenie Aneksu w wysokości 1,95% kwoty kredytu pozostałej do spłaty na dzień wejścia w życie aneksu, zostanie pobrana w trybie podwyższenia salda kredytu.

Wysokość opłaty zostanie wyliczona w PLN, wg kursu sprzedaży dewiz CHF do złotego podanego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującej w dniu wejścia w życie aneksu, a następnie doliczona do bieżącego salda kredytu poprzez jej przeliczenie na CHF wg kursu kupna dewiz CHF do złotego podanego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązujących w dniu wejścia w życie aneksu. Bank wyśle harmonogram po dokonaniu powyższej operacji”

4. zasądza od (...) Bank S.A. w W. na rzecz B. P. kwotę 136 749,14 zł (sto trzydzieści sześć tysięcy siedemset czterdzieści dziewięć złotych czternaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 lipca 2016 r. do dnia zapłaty;

5. oddała powództwo ewentualne o zapłatę w pozostałym zakresie;

6. zasądza od B. P. na rzecz (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 7 217,00 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych zero groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w zakresie roszczenia głównego;

7. zasądza od (...) Bank S.A. w W. na rzecz B. P. kwotę 10 529,31 zł (dziesięć tysięcy pięćset dwadzieścia dziewięć złotych trzydzieści jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania w zakresie roszczenia ewentualnego;

8. nakazuje pobrać od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2 559,14 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych czternaście groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

9. nakazuje zwrócić B. P. ze środków Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. kwotę 187,69 zł (sto osiemdziesiąt siedem złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej w dniu 23 maja 2017 r.

Sygn. akt **XXV C 843/16**

UZASADNIENIE

Pozwem z 25 maja 2016 r. (data nadania k. 133) **powódka B. P.** wniosła o:

I. zasądzenie od pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na jej rzecz kwoty 141.222,63 zł wskutek uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną wraz z odsetkami ustawowymi (od 1 stycznia 2016 r. odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od dnia pobrania każdej z nienależnych kwot do dnia zapłaty;

ewentualnie w przypadku nieuznania żądania z pkt. I powódka wniosła o:

II. zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 141.222,63 zł wskutek uchylenia się powódki od skutków oświadczenia woli wraz z odsetkami ustawowymi (od 1 stycznia 2016 r. odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od dnia pobrania każdej z nienależnych kwot do dnia zapłaty

ewentualnie w przypadku nieuznania żądań z pkt. I i II powódka wniosła o:

III. zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 136.749,14 zł wskutek uznania niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powódki wraz z odsetkami ustawowymi (od 1 stycznia 2016 r. odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od dnia pobrania każdej z nienależnych kwot do dnia zapłaty.

IV. w przypadku nie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia pobrania każdej nienależnej kwoty, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty dochodzonej pozwem od dnia 12 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

V. w przypadku uznania żądania określonego w p. III, powódka wniosła o zobowiązanie pozwanego do:

a) przedstawienia rozliczenia dotychczasowych spłat rat kapitałowo-odsetkowych kredytu udzielonego powódce z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie;

oraz

b) przedstawienia harmonogramu dalszych spłat rat kredytu udzielonego powódce z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

VI. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w kwocie 17 zł.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka zarzuciła łączącej strony umowie kredytowej nieważność, ewentualnie nieważność niektórych jej postanowień. Jej zdaniem umowa jest nieważna, gdyż strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy. Powódka wskazała, że świadczenia stron, w tym wysokość kredytu, muszą być określone w umowie kredytowej w sposób wyczerpujący i bezpośredni. Tymczasem pozwany zastrzegł w umowie, że spłata kredytu nastąpi w wysokości określonej w terminie późniejszym, pozostawiając sobie prawo do indeksacji kwoty kredytu kursem waluty wyznaczanym jednostronnie przez siebie w sposób całkowicie dowolny. Taka nieokreśloność świadczenia, do jakiego zobowiązała się powódka oznacza, że w istocie strony nie uzgodniły wcale zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiły to uznaniu jednej ze stron na przyszłość, a tym samym nie zawarły skutecznie umowy kredytu.

Powódka zarzuciła, iż pozwany bank samodzielnie wyznaczył, odbiegający od kursu średniego NBP, kurs zastosowany do wyliczenia równowartości w CHF udzielonego kredytu wiele dni po zawarciu umowy kredytowej, co następnie wpłynęło na wysokość zobowiązania powódki, które według jej wyliczeń zwiększyło się o kwotę 51.396,84 zł ponad kwotę udzielonego kredytu. Zdaniem powódki, postanowienia, które pozwalają na dowolne kształtowanie wysokości jej zobowiązań przez pozwanego prowadzą do nieważności całej umowy kredytowej, gdyż nie została uzgodniona wysokość wzajemnych zobowiązań stron.

Następnie powódka podniosła, iż pozwany ukrył faktyczną wielkość prowizji poprzez stosowanie dwóch różnych kursów indeksacji, jednego dla wyliczenia wielkości kredytu i drugiego, gorszego, dla przeliczania wysokości wielkości rat. Powódka podkreśliła, że każdy z ww. kursów odbiegał od kursu rynkowego i był dla niej niekorzystny. Różnica pomiędzy bieżącym kursem rynkowym a kursem stosowanym przez pozwanego nie była w żaden sposób określona umownie i nie była znana powódce. W efekcie, powódka płaciła ukrytą prowizję na rzecz pozwanego. Pozwany nie uwzględnił tych kosztów swojej prowizji w umowie, ani w całkowitych kosztach kredytu. Wysokość prowizji stanowi element przedmiotowo istotny umowy kredytu, a zatem nieoznaczenie wysokości prowizji prowadzi do wniosku, iż w umowie nie zostały określone jej wszystkie konieczne elementy, a więc nie doszło do zawarcia umowy kredytowej.

Odnosząc się do roszczenia ewentualnego (II) powódka wskazała, że złożyła 25 kwietnia 2016 r. oświadczenie o uchyleniu się do skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (podstępu pozwanego), gdyż wykryła, że pozwany wprowadził ją w błąd co do całkowitego kosztu kredytu oraz wysokości swojego wynagrodzenia należnego z tytułu kredytu. Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy okazał się o 96.395,12 zł droższy, niż podawał w umowie pozwany. Podobnie wskazana przez pozwanego (...) wynosiła 7,03%, podczas gdy z danych posiadanych przez powódkę wynika, że faktyczna (...) wyniosła 9,05%. Z kolei wielkość prowizji należnej pozwanemu z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych została wyliczona na dzień zawarcia umowy na kwotę 83.453,75 zł.

Zdaniem powódki, wprowadzenie jej w błąd miało charakter podstępny, gdyż poprzez pominięcie wysokości prowizji należnej pozwanemu z tytułu podwójnych klauzul indeksacyjnych zostało u powódki wywołane fałszywe wrażenie o tym, że udzielany jej kredyt jest tańszy w spłacie niż jest to w rzeczywistości.

Powódka podniosła także argumenty o bezskuteczności niektórych z postanowień umowy (roszczenie ewentualne III). Jej zdaniem postanowienia umowne przewidujące określenie kwoty kredytu oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej w zależności od jednostronnie wyznaczanego przez pozwanego kursu CHF naruszają przepisy art. 385¹ § 1 oraz art. 385³ pkt 20) k.c. i jako takie są klauzulami niedozwolonymi i bezskutecznymi wobec powódki od chwili zawarcia umowy. Klauzule indeksacyjne zastosowane przez pozwanego naruszają równowagę kontraktową stron, a przyznanie pozwanemu prawa do jednostronnego regulowania wysokości raty kredytu indeksowanego kursem CHF narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne

z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie w umowie dowolność pozwanego w wyznaczaniu kursu walut spowodowało, że powódka jako konsument nie mogła przewidzieć skutków ekonomicznych tego zapisu. Bezskuteczność klauzuli indeksacyjnej 1 oznacza, że kredyt nie został nigdy skutecznie indeksowany do kursu CHF i zobowiązania powódki do jego spłaty są określone wyłącznie w PLN. Przy czym po uznaniu klauzul indeksacyjnych za bezskuteczne zostanie przywrócona równowaga kontraktowa stron, a umowa może być nadal wykonywana na uczciwych zasadach.

Jako abuzywne powódka wskazała również zapisy dotyczące ustalenia prowizji za podpisanie aneksu nr 1 w kwocie 5 315,31 CHF, uznając, iż pobranie w/w opłaty naruszało rażąco interesy konsumenta i jest sprzeczne z prawem. Ponadto przedmiotowe świadczenie nie ma charakteru głównego, a należy interpretować je w świetle umowy, do której aneks stanowił zaledwie uzupełnienie i modyfikację.

Zdaniem powódki, w związku z odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia, pozwany zobowiązany jest zwrócić powódce wszystkie dotychczas otrzymane świadczenia związane

z umową (art. 410 § 2 k.c.). Powódka do tej pory zapłaciła na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kredytu kwotę 329.352,62 zł, tj. o 136.749,14 zł za dużo.

Określając wysokość dochodzonego roszczenia powódka wskazała, iż została ona ograniczona do żądania zwrotu kwot nienależnie zapłaconych od dnia zawarcia Umowy do dnia 31 października 2011 r., to jest do kwoty 141.222,63 zł. Powódka zaznaczyła też, że pozwany wyrządził jej szkodę w świetle art. 415 k.c. poprzez pobieranie nienależnych kwot z jej rachunku bankowego. Wina pozwanego polega na tym, że pomimo obowiązku dochowania należytej zawodowej staranności przedłożył on powódce wzorzec umowny sprzeczny z prawem, a przez to doprowadził do zawarcia nieskutecznej prawnie umowy. Odszkodowanie za szkodę poniesioną wskutek uiszczenia nienależnych rat kredytu powinno zostać ustalone w wysokości odsetek ustawowych od każdej nienależnie zapłaconej raty do dnia zwrotu tej sumy przez pozwanego. Dlatego powódka, oprócz zwrotu każdej z nienależnie zapłaconych kwot, domaga się również zasądzenia odsetek ustawowych od dnia uiszczenia każdej z tych sum (pozew k. 2-61, pismo procesowe z dnia 24 sierpnia 2016 r. k. 238-257v).

W toku procesu strona powodowa zmodyfikowała powództwo w ten sposób, że zgłosiła roszczenie ewentualne, które powinno być rozpoznawane przez Sąd na wypadek oddalenia roszczeń nr I i II, a przed roszczeniem ewentualnym z pkt. III pozwu, w postaci żądania ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z 28 lipca 2008 r. jest nieważna. Przy czym, niezależnie od roszczenia o ustalenie nieważności umowy na podstawie przepisów ogólnych, powódka zażądała uznania umowy za nieważną na podstawie art. 12 ust 2 pkt 4) ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Powódka wskazała, że ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, gdyż umowa ta kształtuje jej sytuację prawną, przy czym pomiędzy stronami istnieje spór co do treści wzajemnych praw i obowiązków, w szczególności ważności umowy. Podniosła, iż dopiero ustalenie nieważności umowy rozstrzygnie spór prawny pomiędzy stronami i stanie się podstawą rozliczeń na przyszłość. Jako działania stanowiące nieuczciwe praktyki rynkowe powódka wymieniła: brak przedstawienia rzetelnej informacji o ryzyku związanym z zaoferowanym produktem, tj. że kwota zadłużenia zależna jest nie tylko od kwoty udzielonego kredytu ale także od zmieniającego się

kursu waluty, braku informacji o wpływie zmian kursu waluty na wysokość zobowiązań kredytobiorcy, w tym wpływu wzrostu waluty o 30% na wysokość zadłużenia
i wysokość raty, brak informacji o historycznej zmienności kursu, niezgodnienie mechanizmu ustalania ceny produktu oraz zatajenie rzeczywistego kosztu spłaty kredytu, tj. ceny produktu poprzez zaniżenie (...) i (...) (pismo procesowe z 19 grudnia 2018 r. k. 678-683).

Przedstawiając ostateczne stanowisko powódka wniosła o:

1. ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 28 lipca 2008 r. zawarta przez powódkę z pozwanym jest nieważna, wnosząc również o uznanie w/w umowy za nieważną na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 329 352,63 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia pobrania każdej z nienależnych kwot do dnia zapłaty wyszczególnionych w Załączniku nr 7 do pozwu,
2. ewentualnie, na wypadek nieuznania żądania głównego wniosła o ustalenie, że powódka skutecznie uchyliła się od skutków zawarcia umowy i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 329 352,63 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia pobrania każdej z nienależnych kwot do dnia zapłaty wyszczególnionych w Załączniku nr 7 do pozwu;
3. ewentualnie na wypadek nieuznania żądania opisanego w pkt 1 i 2 wniosła o ustalenie, że poniższe zapisy umowy oraz Aneksu nr 1 z dnia 22 stycznia 2010 r. są bezskuteczne wobec powódki:
 - a. § 1 ust. 1 zd. 1 in fine Umowy w brzmieniu „indeksowanego kursem CHF” - Klauzula indeksacyjna 1;
 - b. § 9 ust. 2 umowy w brzmieniu „w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującego w dniu uruchomienia środków” - Klauzula indeksacyjna 2;
 - c. § 10 ust. 3 umowy w brzmieniu „Wysokość zobowiązania będzie ustalona jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty” - Klauzula indeksacyjna 3;
 - d. § 19 ust. 3 umowy w brzmieniu „Ochrona ubezpieczeniowa kontynuowana jest w dalszych latach trwania umowy ubezpieczeniowej, jeżeli przed upływem okresu ubezpieczenia Kredytobiorca nie złoży pisemnego oświadczenia o rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej”;
 - e. § 19 ust. 6 umowy w brzmieniu „Kredytobiorca wyraża zgodę, aby wszystkie koszty i opłaty związane Programem (...) (...) w trakcie uczestnictwa w Programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego, a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty - Klauzula podwyższonego salda;
 - f. § 3 Aneksu z dnia 22 stycznia 2010 r. w brzmieniu „Opłata za sporządzenie Aneksu w wysokości 1,95% kwoty kredytu powstałej do spłaty na dzień wejścia w życie aneksu, zostanie pobrana w trybie podwyższenia salda kredytu. Wysokość opłaty zostanie wyliczona w PLN, wg kursu sprzedaży dewiz CHF do złotego podanego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującej w dniu wejścia w życie aneksu, a następnie doliczona do bieżącego salda kredytu poprzez jej przeliczenie na CHF wg kursu kupna dewiz CHF do złotego podanego w „Bankowej

tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” - obowiązujących w dniu wejścia w życie aneksu. Bank wysłał harmonogram po dokonaniu powyższej operacji”

i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 136 749,14 zł wskutek pobrania przez pozwanego od powódki zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy oraz Aneksu nr 1 wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia pobrania każdej z nienależnych kwot do dnia zapłaty wyszczególnionych w Załączniku nr 13 do pozwu.

Jednocześnie powódka podtrzymała pozostałe żądania określone w pozwie oznaczone nr IV i V oraz żądanie zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu zmodyfikowanych roszczeń powódka wskazała, iż interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy istnieje niezależnie od żądania zapłaty spełnionej bez tytułu prawnego należności, albowiem dopiero ustalenie nieważności zarówno pozytywnie jak i negatywnie zniesie stan niepewności strony co do wysokości rat i sposobu rozliczenia kredytu. Podniosła, iż kwota, której zwrotu się domaga, wskazana w roszczeniu głównym i ewentualnym pkt II, stanowi należności zapłacone przez powódkę nienależnie na rzecz pozwanego od dnia zawarcia umowy do dnia 24 września 2015 r.

W zakresie domagania się ustalenia bezskuteczności postanowienia zawartego w § 19 ust. 3 i 6 umowy powódka podniosła, iż pozwany narzucił znaczący koszt dodatkowych ubezpieczeń kredytu poprzez:

a/ brak obowiązku zgody powódki na kontynuowanie ubezpieczenia i doliczanie składek do salda zadłużenia, pozwany ukrywał faktyczną wysokość kosztów ubezpieczenia oraz powiększał swoje zyski przez doliczanie odsetek do kwoty składek;

b/ brak zmiany umowy przy każdorazowym doliczeniu składek co wpływa na zmianę wysokości salda kredytu.

Podniosła, iż uzyskanie od powódki zgody blankietowej na kontynuację ubezpieczenia w kolejnych latach stanowiło obejście prawa w myśl art. 58 § 3 k.c. a tym samym jest nieważne.

Na wypadek nie podzielenia zaprezentowanej przez powódkę oceny wyrażonej zgody blankietowej, podniosła, że przedmiotowe postanowienie w stosunkach konsumenckich należy uznać za prowadzące do rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz była sprzeczna z dobrymi obyczajami gdyż:

- konsument informowany jest o kosztach jakie zostały mu narzucone po fakcie co uniemożliwia powódce podjęcie świadomej decyzji o kontynuacji ubezpieczenia;

- doliczanie składek ubezpieczenia powodowało, że kwota salda kredytu nie była spłacana ale ulegała ciągłemu zwiększeniu, od której to zwiększonej sumy pozwany pobierał dodatkowe odsetki;

- milczące przyjęcie oferty jako zawarcie umowy dotyczy wyłącznie obrotu profesjonalnego a nie stosunków z konsumentami.

Zwróciła również uwagę, iż abuzywny charakter przedmiotowego postanowienia potwierdził Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z 11 października 2010 r. XVII AmC 728/09 oraz wskazała, iż brzmienie kwestionowanej klauzuli jest tożsame z brzmieniem postanowienia wpisanego do Rejestru Klauzul niedozwolonych (pismo z 25 lipca 2019 r. k. 955-960).

W kolejnych pismach procesowych strona powodowa podtrzymała swoje stanowisko. Powołując się na orzecznictwo TSUE oraz Sądu Najwyższego wskazała, że w przypadku wyeliminowania klauzuli abuzywnej - klauzuli dotyczącej jednostronnego ustalania przez banku kursu waluty, która ma wpływ na wysokość zobowiązania powódki, nie ma

możliwości uzupełnienia, zastąpienia przedmiotowego kursu, tj. wypełnienie luki, przepisem prawa krajowego o charakterze ogólnym, tj. kursem średnim NBP {pkt 3 tezy wyroku z 3 października 2019 r. C-260/18 (D.), teza 65, 69 wyroku z 14 czerwca 2012 r.

w sprawie C-618/10 (B. E. de (...) SA), teza 40 i 51 wyroku z 14 marca 2019 r.

w sprawie C 118/17 (Z. D.), wyrok z 24 października 2018 r. II CSK 632/17, wyrok z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18}. Podniosła, iż nie istnieją również przepisy dyspozytywne, które regulowałyby kwestię klauzul kursowych w całości. Nie stanowią ich, nie tylko regulacje art. 41 ustawy prawo wekslowe, art. 56 k.c., ale również ustawa antyspreadowa nie usuwa wszystkich skutków stosowania spreadu walutowego i nie przywraca konsumentowi pozycji takiej, jaką miałby gdyby warunek nie został zastrzeżony. Przedmiotowa ustawa nie działa bowiem wstecz, jak również nie pozwala na ponowne przeliczenie wcześniejszych spłat.

Niezależnie od powyższego powódka wskazała, że nawet po przyjęciu, że eliminacja mechanizmu indeksacji spowodowałaby upadek całej umowy, nie jest to skutek niekorzystny dla niej (pismo powódki z 30 stycznia 2020 r. k. 1021-1031v).

Pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Pozwany zaprzeczył twierdzeniu powódki, że w okresie objętym pozvem nadpłaciła jakieś kwoty w stosunku do tych należności, co do których w jej ocenie była zobowiązana wobec pozwanego banku. Pozwany zakwestionował w całości żądania powódki co do zasady i co do wysokości wskazując, że błędnym jest przyjmowanie w przedstawionych w pozwie wyliczeniach strony powodowej, że kurs waluty przez 30 lat nie ulegnie zmianie. Pozwany podkreślił, że powódka, zaciągając kredyt w CHF na 30 lat, musiała się liczyć z ryzykiem kursowym. Przy czym ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do kredytów złotych. Spadek stopy procentowej LIBOR 3M spowodował, że obecnie raty kapitałowo-odsetkowe, które płaci powódka, są o 281,52 CHF niższe w stosunku do tych, które zostały ustalone przy podpisywaniu umowy. Pozwany nie jest wzbogacony względem powódki, a jej żądanie dąży do niedozwolonej zmiany charakteru umowy, w skutek której powódka zachowa korzyści wynikające z niższego oprocentowania LIBOR 3M i jednocześnie uchyli się od ryzyka kursowego. Pozwany zaprzeczył też twierdzeniom powódki o nieważności umowy w całości, lub jakiegokolwiek jej części oraz o stosowaniu przez pozwanego bank w umowach kredytowych niedozwolonych postanowień umownych. Zdaniem pozwanego norma art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe nie zawiera ani zakazów ani nakazów dotyczących dopuszczalnej treści umowy kredytu. Zaprzeczył aby

z przedmiotowej normy wynikał obligatoryjnie nominalizm świadczeń pieniężnych uiszczanych w wykonaniu tego typu umowy, przez co nie może stanowić o niedopuszczalności wprowadzeniu klauzul indeksacyjnych do umowy. Dodał, iż nawet gdyby uznać, że art. 69 ust. 2 prawa bankowego ma charakter *ius cogentis*, to możliwość waloryzacji wynika z art. 358¹ § 2 k.c. Ponadto dopuszczalność wskazania innej waluty zobowiązania, jest zgodna z zasadą swobody umów. Konstatując pozwany zaznaczył, iż umowa kredytu stanowiąca podłoże sporu w niniejszej sprawie spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust 1 i 2 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie jej podpisania.

Pozwany wskazał, że stosowanie do przeliczenia CHF/PLN kursów kupna i sprzedaży

z Bankowej Tabeli kursów, a taka zasada wynikała wprost z treści umowy i nie była przed powódką ukrywana, nie stanowiło żadnej „ukrytej” prowizji na rzecz pozwanego. Biorąc pod uwagę zmianę sposobu przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych dokonaną w aneksie nr 1, jak też zakres i przedmiot regulacji tzw. Ustawy antyspreadowej, strona pozwana stoi na stanowisku, że powódce w ogóle nie przysługuje żądanie zapłaty w oparciu o zarzut nieważności (bezskuteczności) postanowień odsyłających do Tabeli Kursów pozwanego banku, w których powódka upatruje źródła „ukrytej” prowizji dla pozwanego. Nieprawdą jest również, że przedmiotowa umowa nie określała wszystkich istotnych elementów umowy kredytowej, a przede wszystkim, że warunki spłaty kredytu nie zostały precyzyjnie określone.

Żadne przepisy nie wymagają by w ramach całkowitego kosztu kredytu wymieniać spread walutowy. Pozwany nie uznał też skuteczności oświadczenia powódki o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli wskazując m.in., że powoływany przez powódkę błąd nie jest istotny. Natomiast kwestionowane przez powódkę klauzule nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami, ani nie naruszają interesu konsumenta. Zaprzeczył aby brak było podstaw do pobrania prowizji za aneks do umowy, które to świadczenie ma charakter główny. Podkreślił, iż zapis określający prowizję w zamian za określenie wysokości raty wg kursu sprzedaży NBP był jasny i nie budził wątpliwości. Ponadto podniósł, iż w systemie prawa polskiego nie ma zakazu pobierania opłaty za podpisanie aneksu usuwającego postanowienia abuzywne. (odpowiedź na pozew k. 145-174, pismo procesowe z 9 grudnia 2016 r. k. 326-345).

Ustosunkowując się do modyfikacji powództwa dokonanej pismem z 19 grudnia 2018 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wynikającego z art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym na podstawie art. 442¹ pkt 4 k.c., zaprzeczył aby działanie pozwanego stanowiło nieuczciwą praktykę rynkową gdyż pozwany udzielił powódce informacji na temat ryzyka walutowego oraz zmiennej stopy procentowej. Informacje o powyższym zawiera również oświadczenie o wyborze waluty podpisane przez powódkę. Odwołał się również do postanowień Rekomendacji S z 2008 r. zawierającej zakres informacji podlegającej przedstawieniu kredytobiorcy, które były tożsame z informacjami wynikającymi z Rekomendacji S z 2006 r. Podniósł, iż zakres prognoz istotnych dla określenia ryzyka kursowego opierał się na symulacjach uwzględniających 20% wzrost kursu waluty, które zostały przedstawione powódce. Brak było natomiast podstaw do informowania klienta o historycznych maksymalnych poziomach kursów walut indeksacyjnych (pismo z 01 lutego 2019 r. k. 717-723).

Zajmując stanowisko po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia pozwany zarzucił brak interesu prawnego po stronie powodowej w dochodzeniu powództwa o ustalenie podnosząc niezrozumienie przez stronę powodową istoty zarówno art. 189 k.p.c., jak i art. 365 k.p.c. oraz art. 366 k.p.c.

Odnosząc się do zakwestionowanej klauzuli § 19 ust. 3 i 6 umowy, pozwany wskazał, iż sposób uiszczenia składki za uczestnictwo w Programie (...) (...) był przedmiotem współpracy gdyż strony uzgodniły ten sposób pobierania składki jeszcze we wniosku kredytowym z dnia 9 lipca 2008 r. Podniósł, iż to powódka wniosła o doliczenie w/w opłat w całym okresie uczestnictwa w Programie, oraz, że powódka miała prawo wyboru sposobu jej uiszczenia, jak również ich sfinansowanie z udzielonego kredytu było celem kredytu ujętym również we wniosku kredytowym.

Odwołując się do orzecznictwa TSUE pozwany wskazał na rozróżnienie w spornych umowach dwóch klauzul, tj. klauzuli ryzyka walutowego („klauzuli indeksacji”) oraz klauzuli spreadowej („różnic kursowych”), przy czym uznanie za abuzywną drugiej z nich nie skutkuje a limine nieuczciwością pierwszej, przez co nie prowadzi automatycznie do ustania indeksowanego charakteru umowy wynikającego z § 1 ust. 1. Zakwestionował możliwość funkcjonowania na rynku umowy kredytowej wyrażonej w PLN z oprocentowaniem opartym na stawce LIBOR dla CHF jako sprzecznej z przepisami prawa europejskiego - tj. rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i 2014/17/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 596/2014” („rozporządzenie (...))

i prawa krajowego, a także zasadami ekonomii albowiem wartość spłacanego przez kredytobiorcę kapitału nie uwzględniałaby spadku siły nabywczej polskiego złotego a stopa referencyjna straciłaby swój waloryzacyjny charakter. Podniósł, iż powyższe skutkowałoby zmianą charakteru prawnego umowy. Odnosnie możliwości utrzymania umowy w mocy po wyłączeniu nieuczciwych warunków pozwany podniósł, iż obowiązkiem Sądu jest ocena powyższego w oparciu o stan prawa krajowego istniejący na moment wydania rozstrzygnięcia, poprzez odwołanie się do bezwzględnie obowiązujących i bezpośrednio stosowanych norm prawa krajowego, wykładnię oświadczeń woli w myśl art. 65 k.c., zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, a dopiero wówczas gdy żadne z rozwiązań nie umożliwi utrzymania umowy w mocy, Sąd jest władny unieważnić umowę.

Zwrócił uwagę, iż w przypadku pozbawienia klauzul spreadowych, umowa może być dalej wykonywana w oparciu o art. 69 ust. 3 prawa bankowego, poprzez bezpośrednią spłatę w walucie lub też poprzez przeliczenie kwot wyrażonych w walucie obcej na walutę krajową poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP, tj. zgodnie z zasadą obowiązującą

w polskim systemie prawnym - art. 358 § 2 k.c., który zdaniem pozwanego stanowi przepis prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, co jest zgodne z treścią art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.

Uzupełniając argumentację wskazującą na zgodność z przepisami prawa umowy kredytu indeksowanego pozwany wskazał na zawarte w art. 358¹ § 2 k.c. rozróżnienie pomiędzy przedmiotem zobowiązania a wysokością świadczenia, które jest wypełnieniem ciężącego na dłużniku zobowiązania względem wierzyciela. Powyższe zdaniem pozwanego zostało zauważone w orzecznictwie, w którym posłużono się odpowiednio „walutą zobowiązania” i „walutą świadczenia”. Konstatując pozwany zaznaczył, iż celem wprowadzenia klauzuli indeksacyjnej, było zapewnienie stałej oraz niezmiennej wartości zobowiązania poprzez możliwość modyfikacji wartości świadczenia, której miernikiem była ilość CHF.

Pozwany odnosząc się do konsekwencji ewentualnego stwierdzenia nieważności umowy zwrócił uwagę na niekorzystne skutki przedmiotowej decyzji powstałe po stronie konsumenta, które należy ocenić wg stanu na moment, w którym sąd krajowy rozstrzyga spór. Zasygnalizował, iż z jednej strony po stronie konsumenta powstałaby obowiązek jednorazowego i natychmiastowego zwrotu całości kwoty udostępnionej przez pozwanego i to niezwłocznie po wezwaniu a z drugiej obowiązek zapłaty na rzecz banku wynagrodzenia za korzystanie udostępnionego kapitału, co zdaniem pozwanego wynika z konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia.

Zdaniem pozwanego przedmiotowe wynagrodzenie powinno odpowiadać stawce referencyjnej stosowanej do udostępnionych środków w danej walucie oraz uczciwej/rynkowej marży. Niezależnie od powyższego w przypadku opóźnienia się ze spełnieniem świadczenia przez kredytobiorcę pozwanemu będzie przysługiwało prawo żądania odsetek ustawowych za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1 k.c. (pismo pozwanego z 11 września 2019 r. k. 988-990, pismo pozwanego z 24 marca 2020 r. k. 1063-1082)

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2017 r. Sąd oddalił wniosek strony powodowej o wydanie wyroku wstępnego (protokół rozprawy k. 407v.).

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W związku z planem zakupu lokalu mieszkalnego B. P. zwróciła się do powodowego banku celem ustalenia możliwości udzielenia jej kredytu hipotecznego. Powódka prowadziła wówczas działalność gospodarczą w zakresie fryzjerstwa i zabiegów kosmetycznych. Po sprawdzeniu wysokości jej dochodów pracownik banku poinformował powódkę, że nie ma zdolności kredytowej by uzyskać kredyt w PLN, ale może starać się o kredyt w CHF. Powiedział jej, że wysokość rat będzie uzależniona od oprocentowania i ryzyka kursowego, ale CHF jest najbardziej stabilną walutą i nie powinny następować znaczne zmiany. Poza tym kredyt w CHF jest korzystniejszy od kredytu złotowego, gdyż jest tańszy. Powódka przeczytała treść oświadczenia o ryzyku kursowym (dowód: zeznania świadka C. B. - nagranie rozprawy z 17 maja 2017 r. k. 421v., przesłuchanie powódki w charakterze strony - nagranie rozprawy z 12 marca 2018 r. k. 615v.).

Po kilku spotkaniach z doradcą finansowym powódka złożyła wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 415.000,00 zł indeksowanej do CHF na okres 30 lat. W dniu złożenia wniosku podpisała również oświadczenie o wyborze waluty obcej, w którym przedstawiono symulację raty kredytu w wysokości 150 000 zł, zarówno przy uwzględnieniu oprocentowania kredytu wyrażonego w PLN, indeksowanego do CHF z uwzględnieniem zmiennych parametrów w postaci podwyższenia salda kredytu o 20% i zastosowaniu oprocentowania właściwego dla kredytu udzielonego w PLN, wzrostu kursu waluty o 11,21%, wzroście stopy procentowej, w wysokości 0,607 p.p. w przypadku kredytu indeksowanego. Ponadto podpisała oświadczenie, iż po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. We wniosku doradca C. B. zaznaczył zgodę na przystąpienie do ubezpieczenia od utraty wartości nieruchomości w (...) S.A., zgodę na przystąpienie do ubezpieczenia nieruchomości i ruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych zawartego w (...) S.A., ubezpieczenia ochrony prawnej kredytobiorców hipotecznych na wypadek odmowy wpisu hipoteki (...) S.A. na okres 6 miesięcy oraz zgodę na doliczenie składek za ubezpieczenie do kwoty kredytu. Powódka

wyłącznie podpisała wniosek. Wszystkie zakreślone ubezpieczenia były obowiązkowe, z żadnego z nich na etapie ubiegania się o kredyt nie mogła zrezygnować (dowód: wniosek k. 194-201, oświadczenie z 9 lipca 2008 r. k. 581, wyjaśnienia powódki w charakterze strony - nagranie rozprawy z 10 czerwca 2020 r. godz. 00:17:32, 00:23:35 k. 1094).

W dniu 28 lipca 2008 r. B. P. zawarła z (...) Bank S.A. (...) Hipoteczny Oddział w Ł., poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A., umowę kredytu hipotecznego nr (...), na podstawie której Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 453.787,97 zł indeksowanego do waluty obcej CHF.

W § 1 ust. 1 umowy zaznaczono, że przy założeniu, iż uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy, równowartość kredytu wynosiłaby 235.611,61 CHF, a rzeczywista wartość kredytu zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Zgodnie z § 1 ust. 10 kredyt miał być wypłacany w transzach i stosownie do zapisu § 1 ust. 2 umowy spłata kredytu miała nastąpić w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych. W § 1 ust. 7 umowy zapisano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy to 648.604,80 zł (podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego), przy czym ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmiany poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 7,03%, ale ostateczna jej wysokość jest uzależniona od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. W § 1 ust. 8 zastrzeżono, że ww. umowa kredytowa nie podlega rygorowi ustawy o kredycie konsumenckim z 20 lipca 2001 r.

Kredyt został udzielony na pokrycie kosztów budowy i prac wykończeniowych lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w J. przy ul. (...) w łącznej kwocie 400 000 zł oraz na pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu, tj. w wysokości 11 344,70 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia denominowanych kredytów hipotecznych, 9 075,76 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, 20 420,46 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust. 1 umowy, tj. z tytułu uczestnictwa w programie (...) - ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym - wysokość składki za pierwszy rok ubezpieczenia 2 268,94 zł, ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy - wysokość składki za pierwsze dwa lata ubezpieczenia 18 151,52 zł, w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu, 2 722,73 zł na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki (§ 2 ust. 1 umowy). Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna ustanowiona na rzecz Banku w PLN do kwoty stanowiącej 170% kwoty udzielonego kredytu na ww. nieruchomości (§ 3 ust 1 umowy). Dodatkowo zabezpieczeniem spłaty kredytu było: ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia odmowy ustanowienia hipoteki, przez okres 6 pierwszych miesięcy kredytowania z opcją przedłużenia na kolejny okres 9 miesięcy, cesja na rzecz Banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi, i innych zdarzeń losowych, ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od dnia uruchomienia kredytu, ubezpieczenie denominowanych kredytów hipotecznych na okres 12 miesięcy, ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy w TU na (...) S.A. przez okres pierwszych dwóch lat kredytowania (§ 3 umowy k. 65v).

W § 9 ust. 2 umowy zapisano, iż w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczona do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Integralną część umowy stanowił harmonogram spłat, w którym została określona wysokość rat odsetkowych. Zgodnie z § 10 kredytobiorca zobowiązała się dokonać spłaty rat kapitałowo odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany

w aktualnym harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytobiorca otrzymuje w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu zmianie oprocentowania każdorazowo na okres 24 miesięcy (ust. 1). Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych

oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty - tzw. Tabela Kursów (ust. 3). Tabela Kursów była sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP. Tabelę sporządzano o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1 umowy) (dowód: umowa kredytowa k. 65-71).

Ponadto w § 19 umowy określono zasady działania Programu (...) (...), w którym uczestnictwo określono jako dobrowolne. Zastrzeżono, iż ochrona ubezpieczeniowa kontynuowana jest w dalszych latach trwania umowy ubezpieczeniowej, jeżeli przed upływem okresu ubezpieczenia Kredytobiorca nie złoży pisemnego oświadczenia o rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej (§ 19 ust. 3 umowy k. 69). Ponadto Kredytobiorca złożył oświadczenie, że wyraża zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) (...) w trakcie uczestnictwa w Programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty (§19 ust. 6 umowy k. 69v).

I transza kredytu została wypłacona powódce w dniu 31 lipca 2008 r. w wysokości 418.787,97 zł, tj. 220.996,30 CHF po kursie kupna z dnia 31 lipca 2008 r. (1 CHF = 1,8950 PLN). Z kolei II transza, wypłacona 14 sierpnia 2008 r., została wypłacona w wysokości 35.000,00 zł, tj. 18.087,86 CHF po kursie kupna z dnia 14 sierpnia 2008 r. (1 CHF = 1,9350 PLN) (dowód: potwierdzenie wypłaty środków k. 112).

W dniu 22 stycznia 2010 r. strony podpisały Aneks nr 1 do ww. umowy kredytowej. Na podstawie § 1 Aneksu uległ zmianie § 10 ust. 4 umowy kredytowej w ten sposób, że określono, iż wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski. Ponadto w § 3 Aneksu wprowadzono opłatę za sporządzenie aneksu w wysokości 1,95% kwoty kredytu pozostałej do spłaty na dzień wejścia w życie Aneksu, która została pobrana w trybie podwyższenia salda kredytu. Ustalono, że wysokość opłaty zostanie wyliczona w PLN, wg kursu sprzedaży dewiz CHF do złotego podanego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut” obowiązującej w dniu wejścia w życie aneksu, a następnie doliczona do bieżącego salda poprzez jej przeliczenie na CHF wg kursu kupna dewiz CHF do złotego podanego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, obowiązujących w dniu wejścia w życie aneksu. Ostatecznie ustalona i pobrana opłata za aneks wyniosła 15.832,18 zł, która odpowiadała kwocie 5 315,31 CHF (dowód: Aneks nr 1 k. 74-76).

Aneks został podpisany na wniosek powódki, która w ten sposób chciała uniknąć spłaty rat po kursie pozwanego Banku zawierającego bardzo wysokie spready (dowód: wyjaśnienia powódki w charakterze strony - nagranie rozprawy z 10 czerwca 2020 r. godz. 00:11:32, 00:19:25 k. 1093).

Następnie, 25 lutego 2015 r. strony zawarły Aneks nr 2, który wprowadził karencję w spłacie kredytu w ten sposób, że przez okres 6 miesięcy, to jest od 28 lutego 2015 r. do 31 lipca 2015 r. powódka była zobowiązana do spłaty wyłącznie kapitału kredytu w wysokości stanowiącej równowartość 700 CHF miesięcznie. Na dzień podpisania Aneksu nr 2 kapitał kredytu wynosił 235.341,27 CHF, co w przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF Narodowego Banku Polskiego z tego dnia (3,9103) stanowiło 920.254,96 zł (§ 1 ust. 1 i 3, § 3 ust. 3 Aneksu) (dowód: Aneks nr 2 k. 77-79).

Powódka do dnia 24 września 2015 r. zapłaciła na rzecz pozwanego banku kwotę 329.352,62 zł, w tym do 31 października 2011 r. kwotę 141.222,63 zł (dowód: historia spłaty kredytu k. 109-110).

W okresie trwania umowy saldo kredytu ulegało wielokrotnie zwiększeniom z uwagi na doliczanie do salda kredytu składek z tytułu wznowień ubezpieczeń OC, OWH i na Życie:

- a/ 16 lutego 2009 r. – składka ubezpieczenia OWH w kwocie 1 405,40 CHF;
- b/ 7 września 2009 r. – składka ubezpieczenia OC w kwocie 1 355,92 CHF;
- c/ 29 grudnia 2009 r. – składka ubezpieczenia OWH w kwocie 1 555,19 CHF;
- d/ 6 sierpnia 2010 r. – składka ubezpieczenia na Życie w kwocie 2 773,98 CHF;
- e/ 5 sierpnia 2011 r. – składka ubezpieczenia na Życie w kwocie 2 757,98 CHF;
- f/ 13 sierpnia 2012 r. – składka ubezpieczenia na Życie w kwocie 2 572,36 CHF;
- g/ 21 sierpnia 2013 r. – składka ubezpieczenia na Życie w kwocie 2 550,31 CHF;
- h/ 26 sierpnia 2014 r. – składka ubezpieczenia na Życie w kwocie 2 525,26 CHF;
- i/ 19 sierpnia 2015 r. – składka ubezpieczenia na Życie w kwocie 2 331,52 CHF (dowód: historia spłaty kredytu k. 109-110v).

Przed każdym wznowieniem ubezpieczenia powódka nie była informowana przez pozwanego o wysokości ustalonych składek i podlegających doliczeniu (dowód: wyjaśnienia powódki w charakterze strony - nagranie rozprawy z 10 czerwca 2020 r. godz. 00:19:25 k. 1093).

W dniu 25 kwietnia 2016 r. B. P. złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w postaci zawarcia umowy kredytu hipotecznego nr (...), jako złożonego pod wpływem błędu co do wysokości całkowitego kosztu kredytu, rocznej rzeczywistej stopy oprocentowania oraz wysokości prowizji należnej bankowi z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych. Powódka wskazała, że zgodnie z opinią dr. J. C. (1) w przedmiocie całkowitego kosztu kredytu oraz prowizji z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych, całkowity koszt udzielonego jej kredytu został przez pozwanego bank zaniżony o 96.395,12 zł. Natomiast roczna rzeczywista stopa oprocentowania kredytu wynosi 9,05% zamiast 7,03%. Jednocześnie powódka zażądała zwrotu w terminie 7 dni kwoty 329.352,62 zł, tj. sumy wszystkich kwot zapłaconych (...) S.A. z tytułu spłaty rat kredytowo-odsetkowych oraz innych prowizji, opłat i składek związanych z udzielonym kredytem jako świadczeń nienależnych. Oświadczenie to zostało doręczone pozwanemu 4 maja 2016 r. (dowód: oświadczenie k. 82-85).

W przypadku uznania za bezskuteczne klauzul indeksacyjnych zawartych w § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 oraz dotyczących kwestii wznowienia ubezpieczenia § 19 ust. 3 i doliczenia składek ubezpieczenia do salda kredytu - § 19 ust. 6 umowy - w tym przypadku ubezpieczenia określonego w § 4 ust. 1 lit. a i b Umowy w okresie od 31 lipca 2008 r. do 31 sierpnia 2015 r., różnica pomiędzy kwotami uiszczonymi na podstawie Umowy przy uwzględnieniu w/w postanowień a należnymi po ich wyeliminowaniu odpowiada kwocie 138 436,83 zł (dowód: opinia uzupełniająca biegłego sądowego P. B. z marca 2020 r. k. 1043-1046; opinia uzupełniająca styczeń 2020 r. k. 1004-1007).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych oraz wydruków złożonych przez strony do akt postępowania w uwierzytelnionych odpisach bądź kopiach których prawdziwości nie była podważana przez strony i Sąd również nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich wiarygodności.

W oparciu o dokumenty w postaci symulacji wpływu zmian kursu na wysokość raty przygotowanej przez Bank (...) S.A. (k. 820-821) Sąd ustalił wyłącznie, iż istniała możliwość przedstawienia informacji, które obrazowały wpływ i skutki zmiany kursu waluty zarówno na saldo kredytu, jak i ratę.

Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły również zeznania świadka C. B. (k. 421-422v.) oraz przesłuchanie powódki w charakterze strony (k. 615v-616, k. 1092v-1093v). W ocenie Sądu, zeznania świadka i powódki były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek wskazał, że pozwany bank udzielał

klientom zaciągającym kredyty indeksowane do CHF informacji o stopach procentowych i ryzyku kursowym, co zresztą potwierdziła powódka twierdząc, iż czytała oświadczenie o ryzyku walutowym (k. 615v.). Zeznania świadka i powódki nie zostały zakwestionowane przez strony postępowania, toteż Sąd nie miał podstaw do odmówienia ww. dowodom wiarygodności.

Wobec sporu co do faktów wymagających wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z bankowości, P. B.. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia, co do zasady czyniła zadość wymaganiom stawianym tego rodzaju opracowaniom specjalistycznym. W szerszym zakresie Sąd odniesie się do treści opinii biegłego w dalszej części rozważań prawnych.

Sąd uwzględnił opinie biegłego P. B. w zakresie w jakim zostały dokonane wyliczenia przy uwzględnieniu ustalonego charakteru umowy, jako stanowiącej de facto kredyt udzielony w walucie PLN, tj. przy pominięciu klauzul indeksacyjnych ocenionych jako stanowiące postanowienia abuzywne. Odnośnie przedmiotowych wyliczeń wykonanych

w różnych wariantach strony nie zgłosiły zastrzeżeń, które mogły je skutecznie podważyć. Ocena przedstawionych przez biegłego wariantów z uwagi na zarzuty pozwanego, w opinii uzupełniającej ze stycznia 2020 r. i z marca 2020 r. należało natomiast do oceny prawnej.

W pozostałym zakresie opinie biegłego zawierające wyliczenia przy uwzględnieniu kursu średniego NBP, wskazujące również na zawyżenie świadczeń powódki w okresie objętym pozwem, Sąd pominął z uwagi na brak podstaw do zastosowania tegoż miernika do wykonania Umowy. Powyższe było związane nie tylko z oceną charakteru Umowy, ale i uznaniem za bezskuteczne nie tylko zapisów dotyczących Tabeli kursowej, ale również i całej klauzuli indeksacyjnej, a także brakiem podstaw do zastąpienia klauzuli kursowej średnim kursem NBP.

Sąd pominął wnioskowany przez powodów dowód z opinii biegłego sądowego ds. rachunkowości, celem wyliczenia na datę zawarcia Umowy, (...) oraz (...). Elementy te nie składają się na treść umowy kredytu. Czynienie w tym zakresie ustaleń faktycznych, było więc zbędnym, co zostanie szerzej zaprezentowane w drugiej części uzasadnienia (k. 1092).

Sąd pominął również wnioski dowodowe zawarte w pkt 1-5 oraz 7-9, 11-13 pisma powódki z dnia 18 lipca 2019 r., uznając, iż zarówno informacja prasowa Rzecznika (...) pkt. „Kredyt frankowy”, treść wywiadu przeprowadzonego z J. K., byłym Prezesem Banku (...), jak i raport (...), Rekomendacji I Komisji Nadzoru Bankowego z 1 grudnia 1999 r. w zakresie jakim dotyczyła obowiązków banków

w zakresie monitorowania limitów ryzyka walutowego, pisma Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego z 3 lipca 2002 r., białej Księgi Kredytów frankowych z 2015 r. złożonej celem wykazania świadomości banku o ryzyku związanym z proponowanym produktem kredytowym, artykułu S. A. oraz J. C. oraz dokumentów w postaci opinii (...) Banków (...) na temat ustawy antyspreadowej, kursów walut w kantorze z uwagi na charakter zawnioskowanego dowodu, nie mogą stanowić dowodu na okoliczności istotne dla rozpoznania niniejszej sprawy. Przywołane powyżej dokumentu w ocenie Sądu mogą mieć natomiast wyłącznie charakter pogładowy, niemniej jednak nadal nie stanowią podstawy do czynienia ustaleń w niniejszej sprawie. Złożone wywiady zostały przeprowadzone wiele lat po zawarciu umowy kredytu, która to data jest istotna dla oceny przesłanek abuzywności.

W tożsamy sposób ocenie podlegał złożony raport (...), dotyczący okoliczności również pozostających poza zakresem badania warunków abuzywności postanowień czy nieważności umowy kredytu. Ponadto z uwagi na zakreślony przez stronę powodową przedmiot postępowania, dokumenty złożone celem wykazania wiedzy i świadomości pozwanego odnośnie ryzyka związanego z oferowanym produktem, również pozostają poza sferą okoliczności istotnych dla rozpoznania sprawy, tak jak okoliczności towarzyszące wprowadzeniu na rynek przedmiotowego produktu.

Sąd oddalił również wniosek o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia informacji, jaki procent kredytów hipotecznych udzielonych klientom indywidualnym, przedstawienia treści analiz, które legły u podstaw przygotowania i wprowadzenia oferty banku produktu

w postaci kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, przedłożenia regulaminu wynagradzania pracowników, doradców kredytowych, przedłożenia zasad oceny zdolności kredytowej w lipcu 2008 r. jako dotyczących okoliczności

nieistotnych dla rozpoznania sprawy czy to z punktu ważności umowy kredytu czy też abuzywności kwestionowanych postanowień. Ponadto zakres informacji, których przygotowania domagała się powódka nie odpowiadał hipotezie art. 248 § 1 k.p.c. Zasadniczo bowiem przepis ten dotyczy zobowiązania do złożenia posiadanych już dokumentów, nie zaś ich tworzenia (k. 1092v).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Strona powodowa swoje roszczenia oparła na dwóch zasadniczych grupach zarzutów, z których wywodziła zasadność roszczeń o ustalenie i zapłatę (art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.). Pierwsza grupa twierdzeń powódki, opierała się na zarzutach zmierzających do wykazania nieważności Umowy tudzież dowiedzenia, że powódka skutecznie uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli w postaci Umowy, złożonego pod wpływem błędu.

Z rzezonych podstaw faktycznych, powódka wywodziła zasadność roszczenia o zapłatę kwoty 329 352,63 zł jako nienależnego świadczenia pobranego przez pozwanego. Druga grupa żądań powódki zmierzała do ustalenia bezskuteczności wymienionych enumeratywnie postanowień umownych jako abuzywnych, których wyeliminowanie stanowiło podstawę do żądania zwrotu powstałej nadpłaty, pomiędzy kwotami faktycznie uiszczonymi przez powódkę, a świadczeniami pieniężnymi należnymi pozwanemu w następstwie uznania za bezskuteczne kwestionowanych klauzul umownych. Wysokość owej nadpłaty, została określona przez powódkę na kwotę 136 749,14 zł.

W związku ze złożonym, wielopoziomowym i alternatywnym sposobem formułowania roszczeń przez powódkę, już na wstępie, wybiegając nieco z właściwymi rozważaniami, należy wyjaśnić, że w przypadku nieważności Umowy kredytu bankowego lub stwierdzenia skuteczności oświadczenia woli powódki o uchyleniu się od skutków zawarcia Umowy kredytu, Sąd w składzie rozpoznającym powództwo opowiada się za tzw. **teorią salda**.

Na gruncie umowy kredytu bankowego, ani orzecznictwo, ani doktryna, nie wypracowały jak dotąd, ugruntowanego, jednolitego stanowiska opowiadającego się za przyjęciem jako odpowiednią teorii dwóch kondykcji. Jest to wyłącznie jedna z możliwych wykładni przepisów księgi III tytułu V Kodeksu cywilnego, która winna uwzględniać w ocenie Sądu, przede wszystkim realia konkretnego przypadku, a także zmierzać do definitywnego zakończenia powstałego na tle danego stosunku prawnego sporu, przeciwdziałać mnożeniu postępowań sądowych. Ważnym aspektem przy wykładni poniższych przepisów jest także obiektywne poczucie sprawiedliwości, rozumianej jako obowiązek zwrotu świadczenia otrzymanego od podmiotu trzeciego z zastrzeżeniem zwrotu.

Podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi art. 410 § 2 k.c., ale § 1 tego artykułu wskazuje, że przepisy poprzedzające, tj. art. 405-409 k.c., mają zastosowanie również przy nienależnym świadczeniu (zob. wyrok SN z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, Lex nr 2069453). Tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia. Korzyścią majątkową (wzbogaceniem) w rozpoznawanym przypadku jest zwiększenie aktywów - uzyskanie prawa majątkowego (sumy pieniężnej).

W ocenie Sądu, przy wykładni art. 405 i nast. k.c., w przypadku nieważności umowy kredytu bankowego, tudzież skuteczności złożonego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych, decydujące znaczenie winny mieć względy funkcjonalne. Ocena, czy

i w jakich okolicznościach następuje bezpodstawne wzbogacenie, wymaga ustalenia celu wskazanej instytucji, którym jest przywrócenie zakłóconej równowagi majątkowej zgodnie

z zasadami słuszności. Konieczne jest zatem każdorazowo ustalenie, czy w świetle zasad słuszności przesunięcia majątkowe dokonane między dwoma podmiotami nastąpiły w taki sposób, iż doszło do zachwiania koniecznej i podlegającej ochronie równowagi majątkowej. Co istotne, konieczne jest przy tym ustalenie, jaki byłby skład majątku zubożonego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące niesłuszne wzbogacenie (wyrok SN z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 52/18, Legalis nr 1894007).

Strona powodowa przeanalizowała jedynie jeden wektor ewentualnego upadku Umowy, skuteczności złożonego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych z niej wynikających i w konsekwencji spełnienia świadczenia

nienależnego. Trzeba zauważyć, że jeżeli Umowa nie wiązałaby stron lub powódka uchyliła się skutecznie od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, to świadczenie nienależne w pierwszej kolejności spełnił pozwany, uruchamiając kredyt w wysokości 453.787,97 zł. Z uwagi na równowartość dokonanych przez Kredytobiorcę spłat – 329.352,63 zł należałoby przyjąć, że to strona powodowa nadal byłaby zobowiązana do zwrotu pozwanemu nienależnie spełnionego świadczenia. To powódka pozostaje bowiem w dalszym ciągu wzbogacona kosztem pozwanego. Wszelkie płatności dokonane przez powódkę, należałoby więc traktować jako zwrot nienależnego świadczenia otrzymanego od pozwanego. Zważywszy na relację kwoty dochodzonej przez powódkę do kwoty wypłaconej przez pozwanego, należałoby skonstatować, iż powództwo o zwrot wszystkich świadczeń spełnionych przez powódkę na rzecz pozwanego, już wyłącznie z tego względu podlegałoby oddaleniu. Suma świadczeń pieniężnych spełnionych przez powódkę tytułem wykonywania Umowy, nie przewyższa bowiem świadczenia pieniężnego otrzymanego przez powódkę w ramach uruchomienia kredytu. Tym samym powództwo o zapłatę w ramach roszczenia głównego (wywodzone z nieważności Umowy) oraz pierwszego powództwa ewentualnego (wywodzone ze skuteczności oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu), podlegało a limine oddaleniu, niezależnie od pozostałych przyczyn dla których, Sąd orzekł jak w pkt 1. i 2. sentencji wyroku, wyłożonych w dalszej części uzasadnienia.

Przed merytorycznym ustosunkowaniem się do podnoszonych przez stronę powodową zarzutów w ramach poszczególnych grup roszczeń, w pierwszym rzędzie Sąd zobligowany był ustalić, czy powódka posiada **interes prawny w wytoczeniu przeciwko pozwanemu powództwa o ustalenie**: skutecznego uchylenia się od skutków prawnych zawarcia Umowy, nieważności Umowy, ustalenia bezskuteczności wskazywanych postanowień umownych.

W ocenie Sądu, we wszystkich tych przypadkach, odpowiedź na to pytanie jest pozytywna.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest przesłanką materialnoprawną, merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powódkę interesu prawnego, otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powódki o tym, że dany stosunek prawny lub prawo, rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje.

Brak jest legalnej definicji pojęcia interesu prawnego. Jego funkcja wynika z przepisów, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka. W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego

w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż formułowane w niniejszym postępowaniu roszczenia

o świadczenie, a zatem powództwa dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powódkę. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez Kredytobiorcę, powódkę wiązać będzie

w dalszym ciągu sporna umowa kredytowa. Powódka jako Kredytobiorca uiszcza na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w Umowie oraz Aneksie do tejże Umowy. Powództwo o zapłatę, nie obejmuje kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które Kredytobiorca będzie obowiązany uiszczyć na rzecz Banku. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym celem dla którego powódka zdecydowała się na wystąpienie

o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, opłaconych składek ubezpieczeniowych, jak i rat których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie

o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy kredytu sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie

o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca

w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi

w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa

w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w najnowszej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznał, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził

wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną. Umowa kredytu zawiera postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, które potencjalnie mogą być abuzywne. W wypadku ich abuzywności powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, czy też ich eliminacja powoduje niemożność wykonywania całej Umowy i w rezultacie jej nieważność. Sporna Umowa została zawarta na 360 miesięcy, zatem jej wykonywanie to perspektywa jeszcze kilkunastu lat. W ocenie Sądu powódka ma zatem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy Umowa kredytowa ją wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinna ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie, które daje powódce możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzi wątpliwości. Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powódki o ustalenie, zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnie o tym czy powódka na podstawie przedmiotowej Umowy jest zobowiązana do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania Umowy kredytowej.

Reasumując, zdaniem Sądu powódka mimo możliwości wystąpienia z powództwem o świadczenie, posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje (w tym zakresie porównaj między innymi wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890). Powódka posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powodów (zob. wyrok SN z 30 października 1990 r. I CR 649/90, Lex nr 158145; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; postanowienie SN z 18 listopada 1992 r. III CZP 131/92, Lex nr 374471).

Powództwem głównym było roszczenie ustalenia nieważności Umowy oraz wywodzone z tejże nieważności żądanie zwrotu świadczeń pieniężnych spełnionych przez powódkę na rzecz pozwanego. Każde z kolejnych roszczeń zostało sformułowane jako ewentualne, na wypadek oddalenia roszczeń je poprzedzających. Tym niemniej dla przejrzystości niniejszego uzasadnienia, Sąd w pierwszej kolejności dokona merytorycznej oceny roszczenia o ustalenie, że powódka skutecznie uchyliła się od skutków zawarcia Umowy kredytu (pkt 2. sentencji wyroku). Następnie Sąd oceni ważność spornego stosunku prawnego (pkt 1. sentencji wyroku), na zasadach ogólnych oraz szczególnych, a na końcu pochylił się nad zasadnością drugiej grupy roszczeń, opartej na zarzucie abuzywności wskazywanych postanowień umownych (pkt 3. sentencji wyroku).

Wskazywaną przez powódkę **wadę oświadczenia woli** reguluje art. 84 k.c. Przepis ten stanowi, że w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§1). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) (§2).

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że błędem jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o czynności, przy czym niezgodność może dotyczyć zarówno faktów, jak i prawa. Błąd polega zatem na różnicy między wolą a jej wyrazem (oświadczeniem), wywołanym mylnym oświadczeniem o treści czynności prawnej. Błąd w rozumieniu art. 84 k.c., jako wada oświadczenia woli dotyczy więc sfery wewnętrznej podmiotu składającego oświadczenie woli. Nie oznacza to jednakże, iż ocena jego skuteczności opiera się wyłącznie na oświadczeniu tejże osoby o wystąpieniu określonego błędu. Sąd badając skuteczność tego rodzaju oświadczeń woli, bada czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny, rozsądnie postępujący człowiek faktycznie mógłby pozostawać w błędnym przekonaniu co do faktycznej treści czynności prawnej. Ocena wystąpienia błędu musi zostać zatem poprzedzona analizą zewnętrznych okoliczności towarzyszących złożonemu oświadczeniu woli, jak również tych, które nastąpiły już po złożeniu oświadczenia woli, a mogących mieć znaczenie dla oceny wyobrażenia strony o skutkach podjętej czynności prawnej. Wymaga to w szczególności uwzględnienia celu gospodarczego, jaki strona, która złożyła oświadczenie woli, chciała osiągnąć, skonfrontowania tego celu z treścią czynności prawnej, oceny stopnia skomplikowania zamierzonej i podjętej czynności prawnej, okoliczności subiektywnych dotyczących możliwości oceny rzeczywistych skutków prawnych dokonanej czynności prawnej przez osobę, która powołuje się na błąd, oraz zachowania się drugiej strony poprzedzającego dokonanie tej czynności, w tym wyrażanym przez nią wobec drugiej strony ocenom dotyczącym skutków prawnych, jakie miała wywołać czynność prawna. Granicą, która wyklucza możliwość powołania się na "błąd", jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o skutkach prawnych złożonego oświadczenia woli zostało spowodowane niedbalstwem strony w zapoznaniu się z treścią składanego przez nią oświadczenia woli (zob. m.in. wyrok SN z 08 marca 2012 r., III CSK 221/11, Lex nr 1164737). Tym samym możliwość powołania się na błąd jest wyłączona, jeżeli był on wywołany lekkomyślnością osoby składającej oświadczenie woli, polegającą na niedołożeniu należytej staranności w celu zbadania treści stosunku prawnego, który strona zamierza zawrzeć (zob. też wyrok SN z 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006/5/94; wyrok SN z 29 listopada 2012 r., II CSK 171/12, Lex nr 1294475).

Podstawową okolicznością na której strona powodowa opierała twierdzenie o skuteczności kwestionowanego przez pozwanego oświadczenia z 25 kwietnia 2016 r., był błąd, co do wysokości całkowitego kosztu kredytu ((...)), który to parametr w ocenie powódki został zaniżony, wpływając na decyzję o zawarciu umowy kredytu. Powódka dowodziła, że pozwany nie podał w momencie zawierania umowy, wszystkich kosztów kredytu, w tym prowizji z tytułu różnic kursowych przy uruchamianiu oraz spłacie kredytu.

Częściową definicję pojęcia całkowitego kosztu kredytu można odnaleźć w obowiązującej w momencie zawarcia spornej umowy - ustawie z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081). Z art. 7 przedmiotowej ustawy wynika, że całkowity koszt kredytu oznacza wszystkie koszty wraz z odsetkami i innymi opłatami i prowizjami, które konsument jest zobowiązany zapłacić za kredyt, **z wyjątkiem kosztów:** 1/ które ponosi konsument w związku z niewykonaniem swoich zobowiązań wynikających z umowy o kredyt konsumencki; 2/ które konsument ponosi w związku z nabyciem rzeczy lub usługi, niezależnie od tego, czy nabycie następuje z wykorzystaniem kredytu; 3/ kosztów prowadzenia rachunku,

z którego realizowane są spłaty oraz kosztów przelewów i wpłat na ten rachunek, chyba że konsument nie ma prawa wyboru podmiotu prowadzącego rachunek, a koszty te przekraczają koszty dla rachunków oszczędnościowych stosowane przez podmiot prowadzący rachunek; 4/ kosztów ustanowienia, zmiany oraz związanych z wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczenia, z wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu - wraz z oprocentowaniem i pozostałymi kosztami - na wypadek śmierci, inwalidztwa, choroby lub bezrobocia konsumenta; **5/ kosztów wynikających ze zmiany kursów walut.**

Koszty wynikające ze zmiany kursów walut to takie, które dotyczą kredytów denominowanych/indeksowanych w walutach obcych, tzn. takich, w których wysokość spłat kredytu uzależniona jest od kursu określonej waluty obowiązującej w chwili określonej

w umowie (tak Z. Truskiewicz: Umowa kredytu, w: Encyklopedia prawa bankowego, Warszawa 2001, s. 812). Zmiana określonego kursu pociąga za sobą zmianę kosztów kredytu wyrażonych w pieniądzu polskim. Może się oczywiście zdarzyć, że na skutek zmian na rynku walut, kredyt okaże się droższy niż wyliczono na początku. Z uwagi na to, że koszty związane ze wzrostem kursów walut są niemożliwe do przewidzenia, nie są podawane w wartościach liczbowych

w umowie, a jedynie w postaci informacji, iż takie koszty mogą wystąpić. Tak więc w sytuacji, w której wysokość kosztów (oprocentowania, rat, prowizji) uzależniona jest od czynników o zmiennym charakterze, należy przyjąć, iż informacje dotyczące całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uwzględniają jedynie wysokość kosztów możliwych do przewidzenia na dzień zawarcia umowy.

W umowie kredytowej wskazano, iż całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 648 604,80 zł, zastrzegając jednocześnie, że ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§1 ust. 7 umowy). Całkowity koszt kredytu określony w umowie nie uwzględniał zatem ryzyka kursowego.

W ocenie Sądu ujęcie kosztu związanego ze zmianą kursów walut w całkowitym koszcie kredytu nie powinno mieć miejsca. Próba ujęcia takiej wartości w całkowitym koszcie kredytu wprowadzałaby bowiem kredytobiorcę w błąd, gdyż wartości taka znana jest najwcześniej w dacie uruchomienia kredytu, co ma miejsce już po zawarciu umowy kredytu. Analogicznie należy postrzegać kwestię wliczania w (...) spreadu walutowego. Skoro na dzień sporządzenia Umowy kredytu, strony nie знаły przyszłego kursu waluty (kursu sprzedaży CHF na dzień uruchomienia kredytu), oczywistą rzeczą jest, że Bank nie mógł uwzględnić spreadu walutowego w całkowitym koszcie kredytu. O tym, iż ustalając (...) należy brać pod rozwagę wyłącznie koszty znane na dzień zawarcia umowy kredytowej, wskazuje również Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 r. dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, na którą powołuje się strona powodowa (zob. słowniczek pojęć pkt 8 oraz pkt 5.1.3 też Rekomendacji).

Oceniając skuteczność omawianego oświadczenia woli powódki w zakresie ewentualnego wpływu błędnie podanego (...) w umowie kredytu hipotecznego, należy również zwrócić uwagę na fakt, iż podane w Umowie wartości, miały wyłącznie charakter informacyjny. Zawarcie ich w umowie kredytu hipotecznego, którego wartość przekraczała 80 000,00 zł wynikało wyłącznie z Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 r. „dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie” (pkt 5.1.3.), nie składało się natomiast na treść łączącego strony stosunku prawnego. Stosowanie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim w stosunku do umów kredytowych przekraczających kwotę 80 000,00 zł było wyłączone (zob. art. 3 ust. 1 pkt [1] też ustawy).

Nawet jednak na gruncie ustawy o kredycie konsumenckim z 20 lipca 2001 r., wartość (...) nie była traktowana jako element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Świadczy o tym treść art. 15 przedmiotowej ustawy przewidująca, że w razie naruszenia jej przepisów, m.in.

w zakresie określenia parametrów (...), treść umowy kredytu zmienia się w ten sposób, że konsument nie jest zobowiązany do zapłaty oprocentowania i innych kosztów kredytu,

z wyjątkiem kosztów ustanowienia zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu, czyli otrzymuje tak zwany „kredyt darmowy”. Sankcja kredytu darmowego jest jedyną sankcją za naruszenie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim w zakresie naruszenia wskazanych obowiązków informacyjnych. Ustawa nie przewidywała innych sankcji w postaci nieważności umowy ani nie dawała możliwości uchylecia się od skutków oświadczenia woli nawet w przypadku błędnego określenia w umowie wartości (...). Wynika to z faktu, że (...), jako parametr niestanowiący elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, nie może powodować błędu co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 k.c.

Błąd w znaczeniu wady oświadczenia woli jest określany jako błąd postrzegania („błąd widzenia”), w odróżnieniu od błędu przewidywania i wnioskowania, które, należąc do sfery motywacyjnej podejmowanej czynności prawnej, tworzą pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostaje oświadczenie woli uznane następnie przez oświadczonego za „błąd”, gdy okazuje się, że oświadczenie nie osiągnęło zamierzonego i przewidywanego celu. Artykuł 84 k.c. określa dwie pozytywne i niezbędne przesłanki błędu w znaczeniu prawnym: musi to być błąd co do treści czynności prawnej i musi być to błąd istotny. Błąd odnosi się do treści czynności prawnej, gdy jest z nią ściśle powiązany, to znaczy dotyczy któregośkolwiek elementu składającego się na jej treść. Błąd może dotyczyć nie tylko essentialia negotii, ale

także innych okoliczności lub elementów należących do treści czynności prawnej. W omawianej płaszczyźnie błąd może dotyczyć w szczególności: przedmiotu czynności prawnej (lub jego cech), rodzaju czynności prawnej, osoby kontrahenta, jego sytuacji prawnej (zob. wyrok SN z 24 października 1972 r., I CR 177/72, Legalis nr 16651). Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast walor istotności błędu sformułowany w art. 84 § 2 k.c., oznacza, że błąd musi być zobiektywizowany. Subiektywny pogląd składającego oświadczenie nie jest wystarczający. Zobiektywizowany charakter błędu wynika z odwołania się do przypuszczenia, jak by się w tej sytuacji zachował człowiek oceniający sprawę rozsądnie i nie działający pod wpływem błędu, to znaczy, czy złożyłby oświadczenie tej treści.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia Umowy (Dz.U. Nr 140, poz. 939), przewidywała w art. 69 ust. 2, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony Umowa zawiera wszystkie wymagane prawem elementy, spośród których za essentialia negotii umowy kredytu w orzecznictwie uznaje się kwotę kredytu, termin jego spłaty oraz wysokość oprocentowania (zob. wyrok SN z 17 stycznia 2003 r., III CZP 82/02, Legalis nr 55850). Wśród wskazanych powyżej wymaganych przez Prawo bankowe elementów umowy kredytu nie ma określenia całkowitego kosztu kredytu. W związku z tym powtórzyć należy, że podanie informacji o tych parametrach w umowie kredytu mogło mieć jedynie znaczenie informacyjne. Należy mieć na uwadze, że powyższe wskaźniki wyliczane są na podstawie określonych w treści umowy parametrów udzielonego kredytu, jednak nie kształtują treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy kredytu, tj. nie określają praw i obowiązków stron umowy.

Zakwalifikowanie oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem błędu wymaga w pierwszej kolejności ustalenia elementów tworzących czynność prawną, do dokonania której prowadziło oświadczenie woli, a składających się na jej treść (tak SN w wyroku z 05 października 2012 r., IV CSK 166/12, Legalis nr 551902). W prawie polskim odmiennie kształtują się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać.

Powyższe rozważania dają asumpt do twierdzenia, iż podanie przez pozwanego zaniżonej ewentualnie wartości (...), pozostawało bez wpływu na charakter oraz wysokość zobowiązań stron Umowy i nie mogło stanowić podstawy do uchylenia się przez powódkę od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Zgodnym zamiarem stron wynikającym z treści Umowy było doprowadzenie do sytuacji, w której pozwany Bank odda do dyspozycji powódki jako Kredytobiorcy, środki pieniężne w kwocie 453 787,97 zł, na określony w Umowie cel, a kwota ta zostanie następnie spłacona przez powódkę w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Te elementy Umowy określały wzajemne prawa i obowiązki stron, składając się na treść czynności prawnej. Inne elementy Umowy, takie jak określenie całkowitego kosztu kredytu, miały wyłącznie charakter informacyjny. Wobec tego powódce nie przysługiwało uprawnienie do uchylenia się od oświadczenia woli dotyczącego zawarcia Umowy ze względu na ewentualny błąd co do wysokości (...).

Powódka w oświadczeniu z 25 kwietnia 2016 r. powoływała się również na wprowadzenie ją przez pozwanego Banku w błąd (i to kwalifikowany - art. 86 § 1 k.c.) z uwagi na brak zawarcia w Umowie: informacji o spreadzie walutowym, tj. różnicy pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży danej waluty; brak informacji o „ryzyku spreadowym” -

rozumianym przez powódkę jako brak informacji o sposobie kształtowania wysokości spreadu w przyszłości, a przez to wysokości prowizji Banku.

Pochylając się nad powołanymi przez stronę powodową elementami, których ujawnienie przez pozwanego, mogło wpływać w ocenie powódki na podjęcie decyzji o zawarciu umowy kredytu indeksowanego do CHF, należy w pierwszym rzędzie wyjaśnić, iż Rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego wydawane są na podstawie art. 137 ust. 1 pkt 5 Prawa bankowego. Nie są prawnie wiążące, tj. nie nakładają na bank obowiązków, o których można by mówić, że zostały przez bank naruszone i z tego powodu stawiać bankowi zarzut ich naruszenia. (...) jako organ nadzoru nie zajmuje się ochroną konsumentów, tylko nadzorem nad bezpieczeństwem banków, egzekwując prowadzenie odpowiedzialnej polityki, do czego zalicza się ograniczenie nadmiernego ryzyka udzielania ryzykownych (z punktu widzenia banku) kredytów (tzw. aktywa zagrożone). Strona powodowa w omawianym zakresie dodatkowo podnosiła, iż zatajanie przez pozwanego Bank informacji w zakresie spreadu walutowego nosiło znamiona kwalifikowanej formy błędu w postaci podstępu banku, który celowo zataił przed Kredytobiorcą, informacje o stosowanym spreadzie walutowym, dowolnie kształtując jego wysokość.

Na działanie podstępne składają się dwa elementy: wewnętrzny (psychiczny) w postaci intencjonalności oraz zewnętrzny (materialny) w postaci określonego zachowania (tak B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, w: System Pr. Cyw., t. I, 1985, s. 682). Powszechnie przyjmuje się, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Rodzaj użytych środków, gradacja winy czy złej woli osoby działającej podstępnie nie mają w tym wypadku doniosłości prawnej, liczy się tylko samo wprowadzenie w błąd, będące bezprawiem cywilnym (tak SN w wyroku z 09 września 2004 r., II CK 498/03, Legalis nr 83617). Podstępne działanie polegać może na intencjonalnym przedstawieniu nieprawdziwych informacji albo zaprzeczeniu informacjom prawdziwym. Podstęp polegać może na przyrzeczeniu określonego zachowania w celu przekonania do dokonania czynności prawnej, gdy przyrzekający nie zamierza wywiązać się z obietnicy. Podstępne działanie musi być przyczyną sprawczą dokonania czynności prawnej lub przynajmniej wpłynąć na treść dokonanej czynności. Skoro powódka oparła swoje oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych Umowy na zarzucie podstępnego działania pozwanego, to na powódce spoczywa ciężar dowodu wykazania, że pozwany działał z zamiarem wprowadzenia Kredytobiorcy w błąd. Aby przesłanka elementu intencjonalnego została spełniona, powódka winna była wykazać, że pozwany chciał wywołać u niej fałszywy obraz rzeczywistości lub przynajmniej godził się na to.

W ocenie Sądu strona powodowa nie przedstawiła żadnego wiarygodnego dowodu na te okoliczności, ograniczając się do czysto spekulacyjnego stwierdzenia o podstępie pozwanego, przypisując Bankowi posiadanie niedostępnej dla kredytobiorców wiedzy, celowy deficyt informacyjny. Materiał dowodowy sprawy nie dał podstaw do postawienia pozwanemu zarzutu, aby działał podstępnie w stosunku do powódki. Tym niemniej ustosunkowanie się do powyższych zarzutów powódki, wymaga wyjaśnienia samego pojęcia „spreadu walutowego”. Najprościej rzecz ujmując spread walutowy, jest to różnica między kursem kupna waluty, a kursem jej sprzedaży. Analiza literalnej treści spornego stosunku prawnego wskazuje, iż przed powódką nie ukrywano, że kwota udzielonego kredytu wyrażona w złotych polskich, przeliczana jest w dniu uruchomienia na franki szwajcarskie po kursie kupna, zaś raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są po kursie sprzedaży ustalonym w „Bankowej Tabeli kursów dla walut dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, (§9 ust. 2 Umowy, §10 ust. 3 umowy). Umowa zawierała również informacje o tym, iż owa Tabela sporządzana jest przez komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu średnich kursów przez NBP o godzinie 16 i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§6 ust. 1 umowy). Podpisując Umowę powódka oświadczyła, że jest świadoma ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§1 ust. 1 umowy). Przy zawieraniu umowy kredytowej opiewającej niemal na pół miliona złotych, obowiązującej przez 30 lat, od każdego rozsądnego człowieka, należy oczekiwać, że zapozna się z treścią umowy oraz samodzielnie oceni przynajmniej te elementy, które dają się bez większego problemu zweryfikować. Do takich elementów zdaniem Sądu należy możliwość porównania różnic kursowych w zakresie kupna i sprzedaży waluty obcej. Strona powodowa kalkulując opłacalność zawarcia spornego kredytu,

o niższej stopie oprocentowania w porównaniu do kredytu złotowego (niższy koszt pozyskania kapitału), liczyła się z ryzykiem walutowym a także różnicą między stosowanym przez Bank kursem kupna a kursem sprzedaży CHF.

Obiektywnie rzecz ujmując, powódka z uwagi na literalną treść Umowy, powinna sobie zdawać sprawę z samego faktu występowania różnic kursowych. Wzrost kursu waluty indeksacyjnej po zawarciu Umowy oraz ewentualny wzrost stosowanego spreadu walutowego poza akceptowaną przez powódkę granicę opłacalności, nie oznacza, że zawierając Umowę powódka pozostawała w błędzie co do ryzyka kursowego i związanego z nim spreadu walutowego, który dawałby Kredytobiorcy prawo do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli.

Zważywszy na informacyjny charakter podanych w umowie (...), elementu który należałoby brać pod uwagę na chwilę szacowania jego wartości, gdyby sporna Umowa podlegała uregulowaniom ustawy o kredycie konsumenckim, zarzuty powódki, iż przy szacowaniu wartości (...) pozwany Bank podstępnie, nie wkalkulował wysokości stosowanego spreadu walutowego również pozostawałyby chybione.

Niezależnie od trafności przedstawionych rozważań, w zakresie zasadności zarzutów podnoszonych przez powódkę w oświadczeniu z 25 kwietnia 2016 r., w ocenie Sądu strona powodowa nie zachowała wynikającego z art. 88 § 2 k.c. rocznego terminu zawitego do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, w zakresie treści spornej czynności prawnej. Deklaracje powódki w zakresie daty powzięcia wiadomości o ww. okolicznościach, uznać należy za niewiarygodne. Nie korelują one bowiem z ustalonymi okolicznościami sprawy a także zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Wpływ spreadu walutowego na wysokość udostępnionego kredytu, wysokość spłacanych rat kapitałowo - odsetkowych, wysokość oprocentowania, faktycznego sposobu wykonywania umowy kredytu indeksowanego do CHF, powódka mogła poznać już w chwili otrzymania pierwszego harmonogramu spłat oraz rozpoczęcia spłaty kredytu. Powódka ustalając co miesiąc wysokość spłaty kredytu w złotych polskich (harmonogram zawierał raty wyrażone w CHF) musiała zapoznać się z Tabelami banku, a zatem i różnicami między kursami kupna a kursami sprzedaży waluty, dokonać stosownej kalkulacji matematycznej, w celu zapewniania na rachunku spłaty kredytu odpowiednich środków pieniężnych. Wykonując Umowę, strona powodowa mogła zatem w wymiarze praktycznym i finansowym, odczuć mechanizmy, sposób funkcjonowania umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Trudno w tych okolicznościach przyjąć, iż powódka powzięła wiedzę o wskazywanych w oświadczeniu okolicznościach, dopiero kilka lat później, po konsultacji z prawnikiem. Tego rodzaju twierdzenie jest tym bardziej mało prawdopodobne z uwagi na podpisanie przez Kredytobiorcę w dniu 22 stycznia 2010 r. Aneksu nr 1 do umowy kredytowej, którego celem było przeliczanie rat kredytowych według kursu sprzedaży CHF publikowanego przez NBP, a zatem kursu niezależnego od pozwanego, pozbawiającego Bank możliwości regulowania wysokości spreadu walutowego. Nie ulega wątpliwości, że godząc się na zawarcie Aneksu nr 1, powódka kierowała się względami ekonomicznymi, wynikającymi z obiektywnie dostrzegalnej różnicy pomiędzy kursem z Tabeli kursowej pozwanego, a kursem publikowanym przez NBP. Świadomość występowania w Umowie spreadu, musiała zatem pojawić się u powódki, na długo przed konsultacją prawną z obecnym pełnomocnikiem procesowym.

W tym stanie rzeczy, zarówno roszczenie powódki o ustalenie skuteczności oświadczenia o uchyleniu się od skutków zawarcia umowy kredytu, jak również wywodzone z niej przesłankowo roszczenie o zapłatę, podlegały w całości oddaleniu (pkt 2. sentencji wyroku).

Powództwo główne, opierało się na zarzucie nieważności Umowy, wynikającej z zasad ogólnych (art. 58 § 1 i 2 k.c.) a także z naruszenia art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Odnosząc się do drugiej z wymienionych podstaw, w której powódka upatrywała zasadności roszczenia o ustalenie nieważności Umowy i roszczenia o zapłatę, należy wskazać, że już sam sposób sformułowania powództwa opartego na ww. ustawie, wyłączał możliwość jego uwzględnienia.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy

z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. Powołany przepis, jak zresztą trafnie wskazuje strona powodowa, przesądza, że dochodzone roszczenie o unieważnienie umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez pozwaną kosztów związanych z nabyciem produktu przez stronę powodową jest rodzajem roszczenia odszkodowawczego. Jego celem jest przywrócenie sytuacji, jaka miała miejsce przed zastosowaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwej praktyki rynkowej. W szczególności konsument wprowadzony w błąd przez zastosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej, który - gdyby nie nieuczciwa praktyka wprowadzająca go w błąd - nigdy nie zawarłby umowy z przedsiębiorcą, ma prawo żądać przywrócenia stanu sprzed zawarcia umowy, co wymaga jej unieważnienia (rozwiązania przez sąd stosunku prawnego, w który, gdyby podejmował niezakłóconą przez przedsiębiorcę decyzję, by nie wszedł) i rozliczenia stron. Użycie przez ustawodawcę sformułowania „w szczególności” wyklucza traktowanie roszczenia z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. in fine jako samodzielnego uprawnienia do żądania unieważnienia umowy, którego można by było dochodzić niezależnie od obowiązku rozliczenia stron. Konsument nie ma więc uprawnienia do żądania jedynie unieważnienia umowy zawartej z przedsiębiorcą. Takie samodzielne żądanie jako niezasadne w świetle prawa materialnego podlega oddaleniu.

Niezależnie od powyższego zaznaczyć należy, że powódka, opierając szczególne powództwo o „naprawienie szkody na zasadach ogólnych” (por. art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r.), zobowiązana była - jak przy dochodzeniu każdego innego roszczenia odszkodowawczego,

i szerzej, jak przy dochodzeniu jakiegokolwiek świadczenia, niezależnie jaki miałyby ono charakter - roszczenie to oznaczyć w sposób konkretny, możliwy do zweryfikowania przez sąd (a następnie do wyegzekwowania). Roszczenie powódki można porównać do ogólnikowego żądania w procesie cywilnym na podstawie art. 363 § 1 k.c. „przywrócenia stanu poprzedniego” albo „zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej”, albo na podstawie art. 405 k.c. „zwrotu wartości korzyści majątkowej” - bezzasadność takich powództw jest oczywista.

Zgodnie z powoływanym już art. 321 § 1 k.p.c. sąd jest związany żądaniem pozwu. Wyraża to kluczową dla procesu cywilnego zasadę dyspozycyjności. O ile w szczególnych sytuacjach Sąd może z urzędu prowadzić postępowanie dowodowe (art. 232 zd. 2 k.p.c.), o tyle w żadnej sytuacji nie może zastąpić stron w formułowaniu żądań.

Niezależnie od powyższego, nawet prawidłowe sformułowanie roszczenia nie uchroniłoby powódki przed oddaleniem powództwa. Wskazać należy, że - jak już wskazano - zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. żądanie „unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu” jest rodzajem żądania naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych. Ogólne zasady, do których odnosi się art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., to wyrażona w art. 415 k.c. odpowiedzialność na zasadzie winy. Powyższe oznacza, że przesłanką żądania, którego powódka teoretycznie mogłaby dochodzić na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., byłoby wykazanie przez powódkę, że pozwany ponosi winę stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych wprowadzających w błąd, a więc że można mu postawić zarzut nagannego postępowania. Nie jest wystarczające samo obiektywne stwierdzenie nieprawidłowości (bezprawności) zachowania pozwanego. Odpowiedzialność obiektywna (na zasadzie samej bezprawności) przewidziana jest bowiem tylko dla roszczeń z art. 12 ust. 1 pkt 1-3 u.p.n.p.r.

Tymczasem twierdzenia powódki o celowym działaniu pozwanego zmierzającym do wprowadzenia powódki w błąd, stanowiącym zachowanie umyślne, z premedytacją - są zupełnie gołosłowne. Powódka formułowała w tym zakresie oskarżenia, jednak nie zdołała ich udowodnić. Tymczasem ciężar udowodnienia winy pozwanego spoczywał na powódce zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), jako że art. 13 u.p.n.p.r. nie odnosi się do udowodnienia tej akurat okoliczności (dotyczy jedynie okoliczności, czy zawiniona i udowodniona przez powódkę praktyka wprowadzała, czy nie wprowadzała w błąd).

Na uwzględnienie w kontekście omawianego zarzutu, zasługuje argumentacja pozwanego, który to wskazuje, że udzielił powódce informacji o ryzyku kredytowym zgodnie z obowiązującą wówczas Rekomendacją S z 2006 roku oraz z uwzględnieniem wskazań wynikających z (niemającej zastosowania do łączącej strony Umowy) ustawy o kredycie konsumenckim z 2001 roku. Kwestie te były już szczegółowo rozważane przez co w tym miejscu należy jedynie podkreślić ten aspekt zagadnienia, że pozwany stosował się do formułowanych przez organ nadzoru bankowego zaleceń, a także stosował prokonsumencką ustawę, mimo że umowa nie była tą ustawą objęta. Wykazał się więc starannością adekwatną do prowadzonej działalności, ostrożnością, a także rzetelnością i uczciwością wobec konsumentów. Nie tylko więc nie można zarzucać mu winy umyślnej, ale nawet nie dopuścił się on niedbalstwa. W ocenie Sądu sam fakt stosowania się do zaleceń organów nadzoru i wskazań ustawy o kredycie konsumenckim przesądza dołożenie przez bank wystarczającego stopnia staranności. Nie byłoby zasadne stawianie bankowi zarzutu, że nie postanowił stosować jeszcze wyższych niż wynikające z obowiązującej ustawy i rekomendacji standardów ochrony konsumentów.

Co więcej, w ocenie Sądu w ogóle nie można mówić, nawet w sensie obiektywnym, o stosowaniu przez pozwany bank nieuczciwych praktyk rynkowych. Powódka powołuje się na działanie pozwanego wprowadzające w błąd (art. 5 u.p.n.p.r.). Taka kwalifikacja zarzucanych przez powódkę naruszeń opiera się na nieporozumieniu, bowiem, jeśli prawidłowo odczytać sens zarzutów formułowanych pod adresem pozwanego, powódka w rzeczywistości nie twierdzi, że pozwany rozpowszechnił nieprawdziwe informacje albo że rozpowszechnił prawdziwe informacje w sposób mogący wprowadzić w błąd (art. 5 ust. 2 u.p.n.p.r.). Zarzuca pozwanemu, iż ten zataił lub nie przekazał w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu (art. 6 ust. 3 pkt 1 u.p.n.p.r.), a więc dopuścił się zaniechania wprowadzającego w błąd. Tymczasem zgodnie z art. 6 ust. 1 u.p.n.p.r. zaniechanie uważa się za wprowadzające w błąd, jeśli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy, przy czym zgodnie z art. 6 ust. 2 u.p.n.p.r. w razie wątpliwości za istotne informacje, o których mowa w ust. 1, uważa się informacje, które przedsiębiorca stosujący praktykę rynkową jest obowiązany podać konsumentom na podstawie odrębnych przepisów. Jednakże żaden obowiązujący na chwilę zawierania umowy z powódką przepis nie nakładał na pozwanego tak szerokich obowiązków informacyjnych, na jakie powołuje się obecnie powódka.

Co więcej, zgodnie z art. 2 pkt 8 u.p.n.p.r. przez przeciętnego konsumenta rozumie się konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny, przy czym przy ocenie należy wziąć pod uwagę przynależność konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, do których jest skierowany dany produkt (którzy są przez to szczególnie podatni na oddziaływanie praktyki). W przypadku umowy łączącej strony, wzorzec przeciętnego konsumenta należy ustalić z uwzględnieniem typowego konsumenta zaciągającego kredyt indeksowany do kursu franka. Kredyty takie są kredytami hipotecznymi, zaciąganyymi na duże kwoty, długoterminowymi, niemającymi celu konsumpcyjnego. Z pewnością nie są to umowy należące do umów zawieranych w życiu codziennym, tylko jedne z najpoważniejszych zobowiązań zaciąganych w życiu. Zaciąganie tak poważnych zobowiązań skłania przeciętnego konsumenta (uważnego i ostrożnego) do dołożenia szczególnej staranności przy zawieraniu takiej umowy. W szczególności konsument taki dokładnie bada treść umowy, nie zadowolając się zapewnieniami przedsiębiorcy ani najbardziej rzucającymi się w oczy informacjami. Nie można zaciągania zobowiązania kredytowego na kilkaset tysięcy złotych porównać do zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, opiewającej na zobowiązanie rzędu 100 zł miesięcznie, przy którym przeciętny konsument, mimo że uważny i ostrożny, nie jest w stanie z uwagi na mnogość zawieranych w życiu codziennym podobnych umów badać szczegółowo ogólnych warunków umowy.

Powoływana przez powódkę okoliczność, że z powodu zaniedbań informacyjnych pozwanego banku nie była świadoma ryzyka kursowego albo obciążania Kredytobiorcy spreadami, nie dość że nieudowodniona, jest irrelevantna dla stwierdzenia stosowania przez pozwanego nieuczciwej praktyki rynkowej. Przeciętny konsument zawierający umowę kredytu indeksowanego do CHF - a więc konsument nie tylko uważny i ostrożny (i to w stopniu adekwatnym do olbrzymiej wagi zawieranej umowy), ale i dobrze poinformowany, wiedziałby przed zawarciem takiej umowy, w stopniu nie mniejszym niż bank (który też nie dysponuje lepszymi wskaźnikami niż ogólnodostępne historyczne

notowania i inne wskaźniki makroekonomiczne oraz informacje gospodarcze), o tym, że kurs franka szwajcarskiego może podlegać znacznym wahaniom, w szczególności, że nie ma żadnej gwarancji, że wahania te nie będą wyższe niż występujące wcześniej. Wiedziałby też przed podpisaniem umowy (bo zapoznałby się z jej treścią), że bank stosuje spread, tj. różne i arbitralnie ustalane kursy kupna i sprzedaży waluty. Kwestia więc, czy powódka w subiektywnym odczuciu, o tym wiedziała, czy nie, jest nieistotna, bo ocena sprowadza się w istocie do odpowiedzi na pytanie, czy przeciętny konsument byłby (a nie: czy powódka była) wprowadzony w błąd w stopniu, który mógłby zniekształcić jego decyzję co do zawarcia umowy (art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.). W ocenie Sądu przeciętny konsument nie byłby wprowadzony w błąd taką praktyką.

Niezależnie od trafności powyższych ocen dokonanych przez Sąd, powództwo formułowane w oparciu o omawianą podstawę prawną, podlegałoby oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Nie ulega wątpliwości, że przedawnieniu podlegają wszelkie roszczenia o charakterze majątkowym, chyba że co innego wynika z konkretnego przepisu ustawy (art. 117 § 1 k.c.). Roszczenie z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., będące - jak wskazano - roszczeniem odszkodowawczym („żądaniem naprawienia szkody”) przedawnia się na zasadach ogólnych - zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., a więc w terminie 3 lat od dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (tak też wskazano, powołując się na pogląd Komisji Ustawodawczej Prawa Cywilnego, w uzasadnieniu projektu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym - druk (...) kadencji Sejmu, s. 39). Powódka zgłosiła swoje roszczenie 25 maja 2016 r. Jak już zaakcentowano, przy okazji oceny oświadczenia powódki o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, deklaracje powódki co do daty powzięcia wiadomości

o wprowadzeniu Kredytobiorcy w błąd przez pozwanego, z której to okoliczności powódka wywodziła źródła szkody majątkowej, uznać należy za niewiarygodne. Mając na uwadze, że powódka spłacała kredyt, obliczając raty według Tabeli kursowej, doświadczyła wzrostu kursu franka szwajcarskiego w praktyce, nie sposób przyjąć, aby powódka powzięła wiedzę o wprowadzeniu jej przez pozwanego w błąd, dopiero kilka lat później, po konsultacji z prawnikiem. Zdaniem Sądu wynik postępowania dowodowego wskazuje, że powstanie u powódki świadomości wystąpienia okoliczności, na które powołuje się obecnie powódka na uzasadnienie omawianej części roszczenia, nastąpiło ponad trzy lata przed wystąpieniem z powództwem przeciwko pozwanemu. Najwcześniej przy opłacaniu umówionych rat kredytu, w sposób określony w Umowie, najpóźniej w dacie zawarcia Aneksu nr 1 z 22 stycznia 2010 r.

Sąd nie podziela także argumentów wysuwanych przez powódkę, w zakresie w jakim zmierzały one do **stwierdzenia nieważności umowy (art. 58 § 1 i 2 k.c.)**. Sąd, w składzie rozpoznającym sporne żądania, nie podziela twierdzeń powódki, jakoby Umowa kredytu indeksowanego do CHF była sprzeczna z prawem, tudzież zmierzała do obejścia prawa lub też była sprzeczna z naturą umowy kredytu bankowego (art. 58 § 1 k.c.), czy też była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Także ewentualne stwierdzenie abuzywności wskazywanych przez powódkę klauzul indeksacyjnych nie prowadzi do sytuacji w której Umowa nie mogłaby zostać wykonana w pozostałym zakresie, prowadząc do nieważności czynności prawnej.

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy

wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Powódka dowodziła nieważności Umowy *ex tunc* od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powódkę zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy. Przepis art. 353¹ k.c. stanowi, iż „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej chyba, że przepisy szczególne stanowią inaczej. Zasadnicze elementy stosunku prawnego w postaci umowy kredytu bankowego zostały nakreślone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (Dz.U.2002.72.665).

Strona powodowa wskazując na bezwzględną nieważność Umowy z powodu jej sprzeczności z prawem, zasadą nominalizmu, a także naturą umowy kredytu bankowego, wywodziła, iż kredytobiorca na mocy umowy kredytu zobowiązany jest do zwrotu bankowi ściśle określonej kwoty środków, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. W konsekwencji, odwołując się do art. 358¹ § 2 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego, strona powodowa stała na stanowisku wedle którego, jeżeli kwota kredytu została w umowie o kredyt wyrażona w złotych polskich, to spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę również powinno nastąpić poprzez zapłatę sumy nominalnej w walucie złoty polski.

Analizując treść Umowy łączącej strony nie może ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne - wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych, wynikające z art. 69 Prawa bankowego. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626), w żadnej mierze nie stanowi obejścia zasady nominalizmu.

Strony ocenianej Umowy, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji w ocenie Sądu, powódka twierdząc, że Umowa jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie kredytu, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Powódka dokonując argumentacji w omawianej części, mylnie utożsamia pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych

w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji

walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Lex nr 2008735).

W powołanym świetle za chybiony uznać należało także zarzut strony powodowej wskazującej, że umowa kredytu indeksowanego jest czynnością nieistniejącą, gdyż nie doszło do uzgodnienia przez strony essentialia negotii umowy kredytu, w tym przede wszystkim kwoty kredytu. Kwota kredytu została ściśle oznaczona w §1 ust. 1 umowy. Trudno więc mówić w tym przypadku o braku konsensusu stron w omawianym zakresie. Strony oznaczyły również sposób określania salda zadłużenia oraz spłaty kredytu poprzez odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego. Formułując przedmiotowy zarzut powódka zdaje się nie dostrzegać, iż art. 69 Prawa bankowego nie zawiera takiego elementu jak precyzyjne określenie kosztów, ceny kredytu, w sposób ferowany w pozwie i dalszych pismach procesowych. Już z uwagi na zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania, jest to niemożliwe nawet w klasycznych umowach kredytu złotowego. W umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem „zmiennym” jest kurs waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Strony w tym Kredytobiorca godziły się jednak na jego wprowadzenie (przeliczenie kwoty udzielonego kredytu w złotych na saldo zadłużenia w walucie frank szwajcarski, spłata zadłużenia wyrażonego w walucie obcej po przeliczeniu raty w CHF na PLN) w zamian zastosowania niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej (...), o czym świadczą jasno i dobitnie oświadczenia o ryzyku walutowym podpisane przez powódkę przed zawarciem Umowy oraz o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej. Kwestia tego w jaki sposób Bank określał finalnie kursy waluty indeksacyjnej, nie podlegała ocenie w ramach zarzutów ogólnych, dopuszczalności zastosowania przez strony, kwestionowanej obecnie przez powódkę na skutek obiektywnego wzrostu waluty CHF konstrukcji prawnej kredytu indeksowanego, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

W kontekście argumentacji strony powodowej zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r. Zgodnie z tym przepisem „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie „co do zasady” przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu bankowego. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, nie narusza żadnego przepisu ustawowego, nie zmierza do obejścia prawa, jest zgodna z naturą umowy kredytu bankowego.

Poza zarzutami stricte prawnymi opartymi na treści art. 58 § 1 k.c., powódka w celu wykazania zasadności omawianych roszczeń powoływała się również na **sprzeczność Umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.)**.

Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanej umowy pod kątem klauzuli generalnej zawartej w art. 58 § 2 k.c. należy nadmienić, że zarzuty odnoszące się do sprzeczności konstrukcji umowy w ogólności jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego trzeba oddzielić od zarzutów mogących wypełniać dyspozycję art. 385¹ i nast. k.c.

W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby w sytuacji kolizji art. 58 § 2 k.c. i 385¹ k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu pogląd ten należy uznać za słuszny tak w rozpoznawanym przypadku jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważało by sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów, zwrócić trzeba również uwagę na cel wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słuszość kontraktową. W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385¹ k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współżycia społecznego” określone są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych

w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

Powódka w ramach omawianego zarzutu powoływała się w pierwszym rzędzie na czerpanie przez pozwanego nadmiernych korzyści z Umowy, brak ekwiwalentności świadczeń poprzez wbudowanie do umowy kredytowej mechanizmu indeksacji. Sąd nie podziela tych zarzutów. Umowa kredytu bankowego czy też pożyczki z natury rzeczy nie zakłada istnienia ekwiwalentności świadczeń. Po wtóre ocena argumentacji poruszanej przez powódkę może ulegać zmianom w zależności od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej. Skoro strona powodowa wskazuje, że Umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego *ex tunc* to ocena podnoszonych zarzutów powinna następować według stanu z dnia zawarcia spornego stosunku prawnego. Kwestionowana obecnie Umowa, w momencie jej zawarcia była niewątpliwie korzystna dla powódki o czym świadczy wiedza powszechna - ówczesnie niski kurs CHF. Wartość ekonomiczna salda kredytu w przeliczeniu na złote polskie, nie może być przy ocenie omawianego zarzutu decydującym wyznacznikiem, gdyż ta ulega zmianie wraz ze zmianami kursu waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Dodatkowym wynagrodzeniem jest stosowanie niejednorodnych kursów CHF przy uruchomieniu i spłacie kredytu, spread walutowy. Ten element stanu faktycznego, z wyłożonych wyżej przyczyn podlega jednak ocenie pod kątem abuzywności, a nie w ramach zarzutów ogólnych. Tym niemniej sam obiektywny, globalny wzrost czy też spadek kursu waluty obcej, niezależny od stron nie może być uznany za naruszający zasadę równości stron, czy też ekwiwalentności.

W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym może pozostawać, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta

o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współżycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu kontrahent, który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza (globalnego wzrostu waluty indeksacyjnej), na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego, o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania, powódka jako Kredytobiorca otrzymała dostatecznie rozbudowaną informację o cechach charakterystycznych umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, mechanizmów działania tejże umowy, powiązania wysokości salda zadłużenia, wysokości raty od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej. Twierdzenia, iż powódka nie zdawała sobie sprawy z tego jak działa kredyt indeksowany do waluty obcej, nie zdawała sobie sprawy z ryzyka walutowego są zupełnie niewiarygodne nie tylko w kontekście wyniku postępowania dowodowego, ale także w kontekście zasad doświadczenia życiowego i logiki.

Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy

w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powódka prawdopodobnie liczyła na to, iż kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może wpisywać się w zasadność omawianego zarzutu.

Badając sporny stosunek prawny **Sąd podziela natomiast, zarzuty powódki, wskazujące na abuzowność klauzul indeksacyjnych**, w zakresie w jakim Umowa kredytu przewiduje stosowanie kursów niejednorodnych, wprowadzając dowolność Banku

w kształtowaniu tabeli kursowej w oparciu o którą wyliczane jest zobowiązanie stron (§9 ust. 2, §10 ust. 3 Umowy). W ocenie Sądu, słuszne są także zarzuty powódki, oparte na koncepcji abuzowności postanowień umownych odnoszących się do dodatkowych ubezpieczeń §19 ust. 3, 6 Umowy oraz § 3 Aneksu nr 1 do Umowy.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. - powódka. Bez wątpienia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powódką spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹§4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż Umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

Analizowane klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powódki opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat. Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powódki.

Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385¹, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendandae* i w zgodzie z dyrektywą 93/13 interpretowaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie

z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powodów jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane

w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia powodowi w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogli oni w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi

o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży,

w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność wskazywanych przez powódkę postanowień umownych zawartych w §9 ust. 2, §10 ust. 3 w zw. z §6 ust. 1 - przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli

w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy przywołanych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powódki. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powódki „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Należy także zauważyć, że umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powódka była zdana na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono także dlaczego Bank stosował różnorodnej kursy waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami Umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Tym niemniej zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Jak już zaakcentowano, klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by strona powodowa była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powódka nie знаła sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, w Tabeli kursowej, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczonego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Przedstawienie przez pozwanego dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie

wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się

w oparciu o Tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń (takowych przynajmniej nie ujawniono w treści Umowy, nie mogły być więc egzekwowalne przez Kredytobiorcę). Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów.

W szczególności postanowienia Umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Niewątpliwie jak zostało to już nadmienione w niniejszym uzasadnieniu, strona powodowa została przez pozwanego zapoznana z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego, liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na dodatkowe koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez Zarząd pozwanego w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez Bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód Banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od Kredytobiorcy dodatkową prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014r. (...), sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta. Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych - ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby

było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do Umowy - dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Przedstawionej konstatacji, w zakresie abuzywności indeksacyjnych postanowień umownych, nie przekreśla w ocenie Sądu zawarcie przez strony w toku wykonywania Umowy kredytowej Aneksu nr 1, wyłączającego abuzywne postanowienia odnośnie dalszych spłat zobowiązania kredytowego. W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (Monitor Prawniczy rok 2018, Nr 14, str. 724) trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już

z literalnej treści art. 385² k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Wskutek użycia przez przedsiębiorcę niedozwolonego postanowienia umownego, konsument uzyskuje ochronę, która może być dla niego niezwykle korzystna, a przedsiębiorcę dotyka sankcja, która niejednokrotnie może być dla niego dotkliwa i oznaczać związaną umową w kształcie, w którym nigdy by jej dobrowolnie nie zawarł. Innymi słowy, użycie przez przedsiębiorcę abuzywnej klauzuli, rażąco naruszającej interesy konsumenta przez zachwianie na jego niekorzyść równowagi kontraktowej, niejednokrotnie prowadzi do zachwiania tej równowagi w przeciwnym kierunku. Tym niemniej skutki te są w pełni zgodne z prewencyjnymi celami dyrektywy 93/13, zniechęcając przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych postanowień umownych w obrocie konsumenckim, i tym samym realizując interes publiczny (tak TSUE w wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B., pkt 54).

Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotykającą przedsiębiorcę sankcją z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Tym niemniej wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych - bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” Aneksu nr 1, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nigdy powódki nie wiązała, przedsiębiorca doprowadza do korzystnego dla siebie skutku - ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej prawa i obowiązki pozwanego korzystniej, względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Powtórzenia wymaga, że zawarcie przez strony Aneksu nr 1, na mocy którego spłata pozostałych rat kredytowych następowała na podstawie kursu sprzedaży CHF, publikowanego przez NBP,

w dalszym ciągu nie sanowała negatywnych następstw stosowania abuzywnych klauzul indeksacyjnych, zastosowanych dla uruchomienia kredytu oraz spłaconych do dnia wejścia

w życie Aneksu nr 1 rat kredytowych.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt Umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową

w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

i. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,

ii. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,

(...). przewidujące nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Koncepcję nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, wynikającą z eliminacji klauzul waloryzacyjnych Sąd odrzuca. Jest ona bowiem sprzeczna przede wszystkim z zasadą trwałości umów wyrażoną w art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten stanowi, iż konsumenta nie wiążą (*ex tunc* i *ex lege*) tylko postanowienia niedozwolone. W pozostałym zakresie umowa nadal obowiązuje. Przy wykładni art. 385¹ i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak

w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385¹ § 2 k.c. należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W zakresie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy

w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji. Konieczne jest zatem odniesienie się do wypracowanej w orzecznictwie TSUE wykładni przepisów

o klauzulach abuzywnych, przytaczając aktualne orzecznictwo.

W wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B. (pkt 56) TSUE wskazał, że w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po usunięciu nieuczciwego warunku, prawo UE nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w sytuacjach, w których unieważnienie nieuczciwego warunku zobowiązywałoby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na szczególnie niekorzystne penalizujące go konsekwencje.

Z kolei w wyroku z 15 marca 2012 r., C-453/10, P. i P., TSUE wskazał, że kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, a niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie

z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy.

W wyroku z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, TSUE podniósł, że sąd nie ma obowiązku odstąpienia od stosowania danego warunku, jeżeli konsument, po powiadomieniu go przez sąd ma zamiar nie podnosić jego nieuczciwego i niewiążącego charakteru, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek.

W dniu 3 października 2019 r. zapadł wyrok TSUE w sprawie C-260/18 (D.). Wyrok ten stanowi podsumowanie orzecznictwa TSUE dotyczącego problematyki klauzul abuzywnych na tle kredytów frankowych. W wyroku tym TSUE przesądził następujące kwestie:

1. w razie stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego (w szczególności klauzuli indeksacyjnej) „umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków” (pkt 39);
2. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
3. ww. zgodność z przepisami prawa krajowego utrzymania umowy po wyłączeniu klauzul abuzywnych ma być oceniana przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, bez uwzględniania sytuacji stron (pkt 39, 41);
4. jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie mogła obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy było niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
5. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
6. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
7. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatując zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu czterech klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. W ocenie Sądu eliminacja z Umowy kwestionowanych postanowień nie skutkuje tym, iż Umowy kredytu nie sposób wykonać, w sytuacji gdy w oparciu

o pozostałe postanowienia umowne możliwe jest zarówno określenie kwoty kredytu (kwota w PLN), oraz zasady jej spłaty (raty kapitałowo-odsetkowe) a także wysokość wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego kapitału (stała marża + LIBOR 3M).

Zdaniem Sądu, należy także uważniej pochylić się nad kwestią rozumienia pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”, które jest postrzegane przez konsumentów jak również część judykatury oraz doktryny zbyt dosłownie, ograniczając się do prostego, subiektywnego rachunku ekonomicznego, w zupełnym oderwaniu od celów wprowadzenia uregulowań chroniących konsumentów oraz przepisów prawa. Celem szeroko rozumianego prawa konsumenckiego jest przede wszystkim przywrócenie równowagi praw i obowiązków umowy, której równowaga została zakłócona na skutek nadużycia przez przedsiębiorcę swojej dominującej pozycji. Ochrona konsumenta nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której

w imię bezrefleksyjnej ochrony, przyjmowane są rozwiązania, które prowadzą do nadmiernego i bezkrytycznego uprzywilejowania konsumenta, kosztem przedsiębiorcy. Rozumienie pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta” nie może odbiegać od zasadniczych zadań dyrektywy nr 93/13/EWG. Nie można kierować się jedynie subiektywnym interesem konsumenta, w sytuacji gdy mimo wyłączenia abuzywnych postanowień umowa nadaje się do wykonania, tudzież możliwe jest zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Interes ekonomiczny konsumenta - w tym przypadku rozumiany jako wykorzystanie udostępnionego kapitału na określony cel i co najwyżej zwrot kapitału kredytu, nie może być w omawianym przypadku decydujący. Dlatego też w ocenie Sądu należy przyjąć kryterium obiektywne pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”. Winno ono sprowadzać się do zbadania czy dane postanowienie umowne, które zostało uznane za abuzywne cechuje obiektywnie taka doniosłość, że jego eliminacja zmusiłaby konsumenta do wykonania czynności prawnej, z której w normalnych warunkach wolałby zrezygnować.

Bacząc na zaprezentowane rozważania, na marginesie należy dodać, że Sąd w składzie rozpoznającym żądanie powódki, absolutnie nie podziela opinii wyrażonej przez Rzecznika Generalnego TSUE celem odpowiedzi na pytanie sformułowane przez Sąd Okręgowy

w Warszawie, zwłaszcza w części wskazującej na to, iż wyłącznie do konsumenta prowadzącego spór sądowy, zależy wybór tego, czy umowa upadnie czy też będzie kontynuowana

w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym roszczenie powódki, pogląd Rzecznika Generalnego stoi w tym zakresie w sprzeczności z wyłożonymi powyżej celami dyrektywy nr 93/13/EWG, przepisami krajowymi dostosowanymi do wymogów tejże dyrektywy, ingerując nadmiernie w równowagę kontraktową, zasadę trwałości umów, zwalniając w imię bezkrytycznej ochrony konsumenckiej, z całkowitej odpowiedzialności za świadomie zaciągane przez konsumentów zobowiązania. Ochrona konsumentów winna mieć również rozsądne granice. Upadek całej umowy, sankcja kredytu „darmowego” - możliwość korzystania z udostępnionego kapitału przez kilkanaście lat, godzi w elementarne zasady prawa zobowiązań a także ogólne poczucie sprawiedliwości, zwłaszcza u kredytobiorców którzy wybrali z założenia „droższe” kredyty złotowe oprocentowane stawką WIBOR. Należy powtórzyć, iż sama idea i konstrukcja kredytów indeksowanych oraz denominowanych nie jest sprzeczna z prawem, czy też zasadami współżycia społecznego. Praktyką godzącą w dobre obyczaje w znaczeniu wąskim, jest wyłącznie wprowadzenie do tzw. „umów frankowych” niejednorodzących kursów wymiany CHF oraz umożliwienie Bankowi samodzielnego określania wysokości kursów kupna i sprzedaży tejże waluty w oparciu o które rozliczane są umowy.

Należy zwrócić uwagę, iż zamiarem powódki było pozyskanie finansowania na określony w Umowie cel. Wylimitowanie klauzul waloryzacyjnych, związanie Umową

w pozostałym zakresie, obiektywnie rzecz ujmując nie sposób uznać, za postanowienia bez których powódka zrezygnowałaby z zawarcia umowy kredytu hipotecznego. W powołanej sprawie P. i P., TSUE uznał na tle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że wykluczone jest rekonstruowanie rzeczywistej lub hipotetycznej woli wyłącznie przedsiębiorcy co do ewentualnej rezygnacji z zawarcia umowy w celu ustalenia, czy stosunek umowny może dalej trwać bez klauzul abuzywnych, ale nie konsumentów. Wylimitowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul walutowych, prowadziłoby do sytuacji polegającej na tym, że kredyt powódki udzielony w złotych polskich, spłacany byłby również w walucie polskiej, ze stałą marżą, ale niższą, zmienną stopą oprocentowania LIBOR 3M (wiedza powszechna).

W związku z tym rodzi się zasadnicze pytanie: Czy w takiej sytuacji można obiektywnie przyjąć, że Umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nie nadaje się do wykonania, Umowa w dalszym ciągu rażąco narusza interesy konsumenta i jako taka winna zostać w całości uznana za nieważną, gdyż jej wykonywanie jest niekorzystne dla kredytobiorcy będącego konsumentem? Odpowiedź na powyższe zapytanie wydaje się oczywista.

Z uwagi na charakter łączącego strony stosunku prawnego, sposób wykonywania zobowiązania, trudno mówić w niniejszym przypadku także o ewentualnej utracie zaufania Kredytobiorcy do Kredytodawcy. Przedmiotem Umowy nie jest bowiem świadczenie usług z zakresu życia dnia codziennego, lecz najprościej rzecz ujmując udostępnianie i spłata udostępnionego kapitału. Na etapie wykonywania umowy kredytowej, do kontaktu banku z kredytobiorcą w zasadzie nie zachodzi (o ile zobowiązanie jest terminowo spłacane), trudno więc mówić, aby element zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy miał tu obiektywnie rzecz ujmując, dominujące, istotne znaczenie - mogące prowadzić do upadku całej Umowy.

Ponadto oceniając drugą kwestię, tj. czy tak ukształtowany, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, stosunek umowny, nie jest sprzeczny z przepisami prawa polskiego, zdaniem Sądu również należy udzielić odpowiedzi pozytywnej.

Jeszcze raz należy przypomnieć, iż eliminacja klauzul abuzywnych w przypadku umowy łączącej strony skutkuje taką modyfikacją łączącego strony stosunku prawnego, że wiąże je umowa kredytu wyrażonego w złotych polskich, bez indeksacji do franka szwajcarskiego, oprocentowana stopą zmienną zależną od LIBOR-u. Należy mieć przy tym świadomość, że kredyty takie nie są udzielane z uwagi na ich niekorzystność dla banków. Jednak niekorzystność dla banków nie jest prawnie relewantna. Przeciwnie, TSUE jednoznacznie przesądził, że niekorzystna sytuacja banku nie może być uwzględniana przy badaniu dopuszczalności utrzymania umowy w świetle prawa krajowego.

Należy zatem przeanalizować tę dopuszczalność zgodnie z wytycznymi TSUE, tj. z uwzględnieniem obiektywnego podejścia. Rozstrzygnięcie kwestii dopuszczalności utrzymania w mocy umowy kredytowej po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji sprowadza się w istocie do odpowiedzi na pytanie, czy umowa w takim kształcie, jaki powstał po wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień umownych, mieści się w granicach swobody umów. Innymi słowy, czy strony mogłyby zawrzeć ważną umowę kredytu złotowego, nieindeksowanego, z oprocentowaniem według stopy LIBOR powiększonej o marżę banku. Sąd nie ma wątpliwości, że umowa taka byłaby dopuszczalna. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Powołany przepis wskazuje na granice swobody umów.

Prawo reguluje odsetki maksymalne (art. 359 § 21 k.c.), nie ustanawia natomiast minimum w tym zakresie. Nie jest zatem niezgodne z prawem („ustawą”) „pożyczanie pieniędzy” (w tym w formie kredytu) na niski procent, oczywiście z zastrzeżeniem instytucji wyzysku (art. 388 k.c.), która z oczywistych względów nie ma w przypadku stron zastosowania. Artykuł 69 ust. 1 pr. bank. wyklucza jedynie udzielenie bezpłatnego kredytu, jednak w przypadku oprocentowania (choćby niskiego) taka sytuacja nie ma miejsca. Ewentualne naruszenie przez bank przez zawarcie niekorzystnej dla niego umowy obowiązujących go reguł prowadzenia gospodarki finansowej, w tym zasad dotyczących tzw. adekwatności kapitałowej, jest bez znaczenia, jeśli chodzi o ważność takiej umowy. Mogą się z tym wiązać dla banku negatywne konsekwencje ze strony nadzoru bankowego, a nawet wszczęcie procedury przymusowej restrukturyzacji czy uporządkowanej likwidacji, tym niemniej nie umożliwia to podważenia ważnie zawartej umowy.

Również zasady współżycia społecznego nie sprzeciwiają się udzielaniu nisko oprocentowanych kredytów, choć takie działania mogłyby w konkretnych sytuacjach stanowić czyn nieuczciwej konkurencji albo nadużycie pozycji dominującej. Niemniej jednak nie stanowiłoby to podstawy do twierdzeń o nieważności zawartej z konsumentem umowy.

Nie można też mówić o sprzeczności umowy kredytu złotowego, nieindeksowanego, oprocentowanego zgodnie ze stawką LIBOR z właściwością (naturą) stosunku. Tak ukształtowany kredyt nie jest sprzeczny ani z naturą zobowiązania w ogólności, ani z naturą umowy kredytu jako umowy odpłatnej. Nie należy do natury stosunku kredytu (ani żadnego innego) godziwość zysku. Nie należy też do tej natury zapewnienie sobie przez bank ograniczenia ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania. W zakresie swobody umów mieszczą się zarówno umowy o stosunku wzajemnych świadczeń ukształtowanych przez rynek, jak i umowy, które są dla jednej ze stron wyjątkowo korzystne i tym samym dla drugiej strony wyjątkowo niekorzystne.

Należy też w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że sam fakt, że niedozwolone postanowienie umowne określa główne świadczenie strony, nie prowadzi do upadku umowy wskutek wyeliminowania tego postanowienia. Wielokrotnie taka sytuacja będzie miała miejsce, jednakże każdorazowo wymaga to analizy całej umowy. W przypadku stron wyeliminowanie klauzul dotyczących indeksacji zadłużenia takiego upadku nie powoduje, bowiem nadal możliwe jest na podstawie pozostałych (niewyeliminowanych) postanowień umowy ustalenie głównych świadczeń stron (możliwość taką dopuszcza TSUE w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt 44). W szczególności, jak już wskazano, po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych z umowy wynika: kwota udzielonego kredytu, oprocentowanie, jak i raty,

w jakich zadłużenie ma być spłacane. Konieczność przeliczenia nowych rat nie stanowi problemu, tym bardziej, że nawet w świetle Umowy rzeczywista wysokość rat miała dopiero zostać określona, już po jej zawarciu i uruchomieniu kredytu.

Dodać również należy, iż z uwagi na zastrzeżoną w umowie kredytu marżę bank nie jest pozbawiony zysku za udostępnienie środków. Analizując powyższą kwestię na tle badanej umowy zaznaczyć należy, iż zastrzeżona przez strony umowy marża opiewa na 4,05 pp (k. 111), co oznacza, iż nawet przy aktualnie ujemnym wskaźniku referencyjnym LIBOR 3M, stopa procentowa kształtuje się powyżej 3 pp, tj. wyżej niż stopa procentowa, która stosowana jest do obecnie zawieranych umów kredytowych udzielanych w PLN (obecnie stawka WIBOR 3M – 0,68% i średnia marża od 1 do 2 pp - wiedza powszechna).

Reasumując, utrzymaniu w mocy łączącej strony umowy po wyeliminowaniu indeksacji nie sprzeciwia się polskie prawo. Mimo że TSUE nie wykluczył uznania, że wyeliminowanie z umowy ryzyka kursowego doprowadzi do niemożności utrzymania w mocy umowy, po przeprowadzeniu analizy krajowego porządku prawnego, okazało się, że problem taki nie występuje. Tak samo uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, (OSP 2019, z. 12, poz. 115) i w wyroku z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, (niepubl.), wskazując nadto na art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim, który przewiduje sankcję kredytu darmowego jako skutek naruszenia przez bank obowiązków wynikających z tej ustawy, a także na to, że w reżimie wynikającym z ochrony przed niedozwolonymi klauzulami umownymi nie znajduje zastosowania art. 58 § 3 k.c. odwołujący się do kryterium hipotetycznej woli stron związaną się umową bez nieważnego postanowienia.

Podkreślenia wymaga, że powyższe rozważania, nie mają na celu ochrony przedsiębiorcy, który wprowadził do łączącego strony stosunku prawnego nieuczciwe postanowienia. Ich celem jest wyłącznie uzmysłowienie, w jakich przypadkach może dojść do stwierdzenia nieważności całości umowy, mimo ustalenia abuzywności wyłącznie części postanowień umownych. Powtórzyć należy, iż ochrona konsumentów przed nieuczciwymi działaniami przedsiębiorców nie ma charakteru bezwzględnie, lecz obiektywny. Nie może stanowić bezwiednego narzędzia do podważania ważności masowo zawieranych w obrocie stosunków prawnych, będąc zaprzeczeniem celu, dla którego zostały wprowadzone regulacje chroniące konsumentów (trafnie zwrócił na ten problem uwagę także TSUE w pkt 31-33 wspomnianego wyroku P. i P. - C-453/10). Stwierdzenie nieważności umowy zależy od stwierdzenia braku prawnej możliwości utrzymania umowy po wyłączeniu z niej klauzul abuzywnych.

Banki w ramach omawianej koncepcji przeciwstawiają się wprowadzicie możliwości przyjęcia dla kredytu złotowego korzystniejszego oprocentowania LIBOR, wskazując, że nigdy nie zawarłyby z klientem umowy na takich warunkach. Zwrócić należy jednakże uwagę, że jak już wspomniano, w ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz

jej skutków, art. 385¹ k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia (co jak wskazano powyżej nie występuje w niniejszej sprawie), to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą powinni móc powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania opartej na stałej marży Banku oraz zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M, nie powoduje jednak, iż umowa kredytowa traci swój odpłaty charakter, czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego. Umowa kredytu indeksowanego czy też denominowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Nie mamy więc do czynienia ze zmianą charakteru umowy, a jedynie z pogorszeniem sytuacji banku - przedsiębiorcy stosującego nieuczciwe warunki umów. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału w postaci stałej marży (4,05pp) oraz odsetek opartych na zmiennym oprocentowaniu. Fakt, że wynagrodzenie to może być niższe (w niektórych okresach wykonywania umowy) aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstraszająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia.

Umowa kredytu złotowego oprocentowanego zmienną stopą procentową w wysokości sumy indeksu LIBOR 3M (CHF) i stałej marży banku nie jest również sprzeczna

z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i 2014/17/UE oraz rozporządzenie (UE) nr (...) (dalej jako rozporządzenie 2016/1011). Rozporządzenie to reguluje opracowywanie oraz stosowanie wskaźników referencyjnych stosowanych w szczególności do określania zmiennych stóp oprocentowania w umowach kredytu (art. 2 ust. 1, art. 3 ust. 1 pkt 7 lit. d rozporządzenia 2016/1011). Przykładem takiego wskaźnika, do którego zastosowanie ma ww. rozporządzenie, jest LIBOR. W kontekście rozporządzenia 2016/1011 należy rozważyć następujące dwie kwestie: niewpisanie LIBOR ani administratora tego wskaźnika do rejestru (...) oraz dopuszczalność stosowania stawki referencyjnej dedykowanej dla innej waluty w umowie kredytu w walucie polskiej.

Rozporządzenie nakłada na administratorów opracowujących wskaźniki referencyjne, jak również na podmioty, które przekazują administratorom dane, na podstawie których wskaźniki są opracowywane, podwyższone wymagania, co ma na celu zagwarantowanie rzetelności tych wskaźników, wyeliminowanie konfliktu interesów, ograniczenie arbitralności w ich ustalaniu i zapewnienie transparentności metody ich opracowywania (art. 4-16 rozporządzenia 2016/1011). Jednocześnie zezwala bankom na stosowanie w zawieranych umowach kredytu jedynie wskaźników referencyjnych opracowywanych przez administratorów mających siedzibę lub miejsce zamieszkania w UE i wpisanych do rejestru prowadzonego przez (...), po spełnieniu wymogów rozporządzenia i uzyskaniu niezbędnego zezwolenia, albo wskaźników referencyjnych wpisanych do rejestru prowadzonego przez (...), po spełnieniu wymogów rozporządzenia (art. 29-36 rozporządzenia 2016/1011), co ma na celu zapewnienie konsumentom należytej ochrony (art. 1 rozporządzenia 2016/1011).

Rozporządzenie nie ma jednak na celu zakwestionowania ważności zawartych umów finansowych o długoterminowym charakterze, w szczególności umów kredytowych, o czym stanowi wprost motyw 63 rozporządzenia. Zgodnie z tym motywem „wskaźniki referencyjne mogą stanowić odniesienie dla długookresowych instrumentów finansowych i umów finansowych. W pewnych sytuacjach opracowywanie tego rodzaju wskaźników referencyjnych może nie być już dozwolone po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia, gdyż posiadają one właściwości, które nie mogą zostać dostosowane w taki sposób, by spełnione były wymogi niniejszego rozporządzenia. Jednocześnie jednak zakaz dalszego opracowywania tego rodzaju wskaźników referencyjnych może prowadzić do zakończenia lub pozbawienia skuteczności instrumentów finansowych lub umów finansowych, a tym samym szkodzić inwestorom. Niezbędne jest

zatem ustanowienie przepisu, który przez okres przejściowy umożliwi dalsze opracowywanie tego rodzaju wskaźników referencyjnych”. Przepisem przejściowym, do którego przywołany motyw się odwołuje, jest art. 51 rozporządzenia 2016/1011. Zobowiązuje on podmioty opracowujące wskaźniki referencyjne do wystąpienia o niezbędne zezwolenie lub rejestrację do dnia 1 stycznia 2020 r. (ust. 1), jednocześnie zezwalając na dalsze opracowywanie i stosowanie wskaźników referencyjnych do tego dnia lub do czasu rozpatrzenia złożonego

w terminie wniosku (ust. 3). Rozporządzeniem 2019/2089 dodano z dniem 10 grudnia 2019 r. ust. 4a i 4b oraz zmieniono ust. 5 rozporządzenia 2016/1011. Zgodnie ze zmienionym przepisem przejściowym okres dopuszczalnego dalszego opracowywania i stosowania wskaźników referencyjnych niewpisanych do rejestru (...) został przedłużony do 31 grudnia 2021 r.

w zakresie kluczowych wskaźników referencyjnych. Takim kluczowym wskaźnikiem referencyjnym zgodnie z wydanym na podstawie art. 20 ust. 1 rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) (...) z dnia 11 sierpnia 2016 r. ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011, zmienionym rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) (...) z dnia 19 grudnia 2017 r. jest wskaźnik LIBOR. Zatem do końca 2021 roku dopuszczalne jest stosowanie wskaźnika LIBOR mimo braku wpisu podmiotu go opracowującego ani tego wskaźnika do rejestru (...).

Podkreślić ponadto należy, że prawodawca unijny, kierując się wskazaniem przytoczonego motywu 63 rozporządzenia 2016/1011, a więc w celu zapewnienia stabilności rynku finansowego i ochrony inwestorów, ustanowił dalsze regulacje przejściowe. Zgodnie

z nimi również w razie niespełnienia przez podmiot opracowujący wskaźnik LIBOR wymogów rozporządzenia, a w konsekwencji uzyskania wpisu do rejestru (...), jak również w razie opuszczenia UE przez Wielką Brytanię, gdzie ma siedzibę podmiot opracowujący wskaźnik LIBOR, będzie możliwe dalsze stosowanie tego wskaźnika do zawartych wcześniej umów kredytu pod wskazanymi w rozporządzeniu warunkami (por. art. 51 ust. 4 i 5 rozporządzenia 2016/1011). Prawodawca unijny wprowadził również regulacje przeciwdziałające upadkowi zawartych umów w związku z zaprzestaniem opracowywania wskaźnika referencyjnego (art. 28 rozporządzenia 2016/1011) oraz zawieszeniem zezwolenia dla administratora wskaźnika referencyjnego (art. 35 ust. 3 rozporządzenia 2016/1011).

Odnosząc się do drugiej kwestii - stosowania stawki referencyjnej dedykowanej dla CHF do umów kredytu w walucie polskiej, stwierdzić należy, że rozporządzenie 2016/1011 nie stanowi o zakazie takiej praktyki. Rozporządzenie to nie ma na celu ingerowania

w swobodę umów instytucji rynku finansowego przez narzucanie im stosowania adekwatnych dla danych stosunków prawnych wskaźników referencyjnych, a jedynie zagwarantowanie - jak wskazano wyżej - rzetelności tych wskaźników, wyeliminowanie konfliktu interesów i ograniczenie arbitralności przy ich opracowywaniu oraz zapewnienie transparentności metody ich opracowywania. Wynika to zarówno z motywów rozporządzenia 2016/1011, jak również z jednoznacznego w swej wymowie art. 29 ust. 1 rozporządzenia, zgodnie z którym jedynym ograniczeniem wynikającym z rozporządzenia dla podmiotów nadzorowanych stosujących wskaźniki referencyjne jest stosowanie wskaźników wpisanych do rejestru (...).

Reasumując, nie sposób wywieść z rozporządzenia 2016/1011 zakazu zawierania umów kredytu złotowego oprocentowanego zmienną stopą procentową zależną od indeksu LIBOR. Umowa kredytu zawarta przez strony po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji nie jest zatem sprzeczna z żadnym przepisem rozporządzenia 2016/1011.

Podsumowując powyższe rozważania, w ocenie Sądu na gruncie umowy kredytu indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego, w rozpoznawanym przypadku możliwe jest tylko jedno rozwiązanie, mianowicie pozostawienie Umowy z wyłączeniem kwestionowanych klauzul waloryzacyjnych, tj. spłata kredytu w złotych polskich z oprocentowaniem LIBOR 3M. Niemożliwe jest natomiast ani stwierdzenie nieważności Umowy, ani uzupełnienie jej przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej ostatniej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Poza tym TSUE wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim

nie jest art. 358 k.c. z uwagi już choćby na to, że nie obowiązywał on w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony umowy, przez co nie może mieć do tej umowy zastosowania. Przepisem takim nie mogą być też żadne normy stosowane analogicznie - ze względów takich samych jak powołane przez TSUE na uzasadnienie niemożności stosowania art. 56 k.c. Nie korzystają one bowiem z domniemania braku nieuczciwego charakteru, jako że nie są przepisami uchwalonymi przez ustawodawcę, tylko zawodnymi (na zasadzie argumentum a simile) wnioskowaniami interferencyjnymi.

Doprecyzowując powyższe podnieść należy, iż przepis art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506)

i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie jednak Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powódki, jak już wskazano powyżej, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy chociażby na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, sądów powszechnych. Sąd nie podziela także koncepcji zastosowania kursu średniego CHF publikowanego przez NBP z dnia uruchomienia kredytu, przez cały okres obowiązywania spornego stosunku prawnego, nie tylko wobec braku przepisu dyspozytywnego. Taka koncepcja jest sprzeczna z istotą waloryzacji.

Nie sposób także zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodzących, dowolności ustalania Tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od przyjętej powszechnie w obrocie praktyki.

Podsumowując powyższą część rozważań należy skonstatować, że po eliminacji klauzul indeksacyjnych zawartych w § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 Umowy, strony łączy umowa kredytu złotowego oprocentowanego zmienną stopą referencyjną LIBOR 3M oraz stałą marżą Banku. Dla określenia w sposób jednoznaczny charakteru Umowy, wobec ustalenia bezskuteczności klauzul indeksacyjnych i braku podstaw do wprowadzenia w ich miejsce innych mierników w oparciu o które można dokonać waloryzacji kwoty kredytu, czy też poszczególnych rat kredytowych, wyeliminowaniu z Umowy podlegał również §1 ust. 1 in fine, w zakresie w jakim Umowa stanowi o indeksacji kwoty kredytu.

Z powołanych wyżej względów orzeczono jak w pkt. 3 lit. [a] – [c] sentencji wyroku.

W ocenie Sądu, zasadnym było także **ustalenie stwierdzenia bezskuteczności postanowień zawartych w § 19 ust. 3 Umowy** o treści „Ochrona ubezpieczeniowa kontynuowana jest w dalszych latach trwania umowy ubezpieczeniowej, jeżeli przed upływem okresu ubezpieczenia Kredytobiorca nie złoży pisemnego oświadczenia o rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej” oraz **§19 ust. 6 Umowy** w brzmieniu „Kredytobiorca wyraża zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) (...) w trakcie uczestnictwa w Programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty”.

Wskazać należy, iż postanowienie zawarte w § 19 ust. 6 zostało wpisane do Rejestru Klauzul Niedozwolonych pod numerem 3516 wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji

i Konsumentów z 11 października 2010 r. (XVII AmC 728/09, Lex nr 2547189), co do której to części Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 14 lipca 2011 r. sygn. akt VI ACa 74/11 oddalił apelację.

Zgodnie zaś z obowiązującym do dnia 17 kwietnia 2016 r. art. 479⁴³ k.p.c. prawomocny wyrok wydany w postępowaniu w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. (tj. rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów). Zgodnie zaś z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z dnia 16 października 2015 r.), w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c., stosuje się przepisy k.p.c. w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z dnia 16 października 2015 r.). Wynika z tego, że w sprawie niniejszej znajdzie zastosowanie przywoływana wyżej norma

z art. 479⁴³ k.p.c. w stanie sprzed uchylenia tego przepisu, pomimo jej uchylenia. Powyższe oznacza, iż Sąd dokonując kontroli incydentalnej w niniejszej sprawie jest związany w/w prawomocnym orzeczeniem wydanym przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 11 października 2010 r. uznającym identyczne, jak kwestionowane postanowienie, za niedozwolone postanowienie wzorca umownego. Orzekający w niniejszej sprawie Sąd rozważania poczynione w uzasadnieniu ww. wyroku podziela i przyjmuje za własne.

Postanowienie zawarte w § 19 ust. 6 Umowy w ocenie Sądu jest abuzywne, gdyż stanowi ono, iż kredytobiorca wyraża zgodę aby wszystkie koszty i opłaty związane z programem

w trakcie uczestnictwa w Programie (...) (...) były doliczane do kwoty kredytu

w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego. Powyższe prowadzi do zwiększenia obciążenia Kredytobiorcy dodatkowymi kosztami (odsetkami) związanymi ze wzrostem kwoty zadłużenia. Stanowi to pewnego rodzaju „spirale, która nie ma końca”. Jak wynika z treści § 19 ust. 2 uczestnictwo w przedmiotowym Programie ma co prawda charakter dobrowolny, niemniej jednak konsument decydując się na uczestnictwo w nim nie może uniknąć zastosowania wobec niego tegoż niekorzystnego rozwiązania. Zaznaczyć należy, iż powódka nie miała jakiegokolwiek wpływu na ukształtowanie treści przedmiotowego postanowienia, które nie podlegało negocjacji. Przystąpienie do tegoż Programu było obligatoryjne, albowiem jak wynika z § 5 ust. 1 lit. [f] Umowy stanowiło warunek uruchomienia kredytu. Ponadto wskazać należy, iż fakt, że powódka we wniosku kredytowym zaznaczyła, iż zgadza się na doliczenie składek za ubezpieczenie do salda kredytu nie stanowi dowodu, iż doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy. Możliwość wyboru jednej z kilku opcji przedstawionych kontrahentowi nie stanowi indywidualnego uzgodnienia, gdyż w takim przypadku konsument ma co prawda możliwość wyboru jednego z postanowień, jednakże w dalszym ciągu nie ma żadnego wpływu na treść tego, które wybierze. Istotna dla przyjęcia, że dane postanowienie było uzgodnione indywidualnie, jest więc tylko sytuacja, w której konsument rzeczywiście brał udział w jego powstaniu, co w niniejszym postępowaniu nie zostało wykazane. Przypomnieć bowiem wypada, iż jak wskazała powódka przedmiotowe ubezpieczenie zostało jej narzucone, doradca kredytowy zaznaczył konkretne opcje zawarte we wniosku kredytowym, który został jej przedstawiony do podpisania (k. 1093).

W konsekwencji powyższego w niniejszej sprawie postanowienie § 19 ust. 6 Umowy jest bezskuteczne w stosunku do powódki. Spełnione zostały w tym przypadku przesłanki rozszerzonej prawomocności wyroku stwierdzającego niedozwolony charakter postanowienia stosowanego przez przedsiębiorcę (pozwaną) z art. 479⁴³ k.p.c. W konsekwencji wszystkie naliczenia pozwanego do salda kredytu z tytułu uczestnictwa przez powódkę w programie (...) Bank (...) nie wywołują w stosunku do powódki żadnych skutków prawnych.

Z tych też względów przy obliczeniu kwoty należnej na podstawie Umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych nie zostały uwzględnione wszystkie doliczenia do salda kredytu z tytułu uczestnictwa w przedmiotowym Programie w okresie od 29 sierpnia 2008 r. do 31 sierpnia 2015 r.

W tym miejscu dodatkowo zwrócić należy uwagę na fakt, iż w przypadku kolejnych składek ubezpieczeniowych (doliczanych do salda kredytu w toku jego wykonywania), pozwany nie przedstawiał powódce ani sposobu naliczenia wysokości składek ani ich wysokości.

Paragraf 19 ust. 3 Umowy ustanawiający instytucję automatycznego przedłużania okresu trwania umowy ubezpieczenia w przypadku, gdy przed upływem okresu ubezpieczenia kredytobiorca nie złoży pisemnego oświadczenia o rezygnacji z "ochrony ubezpieczeniowej", pomimo niewpisania w/w postanowienia do rejestru klauzul abuzywnych w ocenie Sądu również należało uznać za abuzywny. Podkreślić wypada, iż powyższe uregulowanie nie znajduje oparcia w przepisach dotyczących ubezpieczeń i stoi w sprzeczności z regulacjami kodeksu cywilnego. Kodeks cywilny przewiduje bowiem zasadę "milczącego akceptu" jedynie w stosunkach między przedsiębiorcami i to też, co należy podkreślić jedynie między przedsiębiorcami pozostającymi ze sobą w stałych stosunkach gospodarczych. Zastosowanie przedmiotowej konstrukcji w umowach z konsumentami stanowi więc rażące naruszenie ich interesów.

Przywołany argument jest na tyle istotny, iż w całości eliminuje argumentację jaką posłużył się Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie VI ACa 74/11, dokonując zmiany wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 11 października 2010 r. sygn. akt XVII Amc 728/09 poprzez oddalenie powództwa o uznanie postanowienia o tożsamej treści za niedozwolone, w którym powołano się jedynie na dość długi okres czasu, w którym konsument może podjąć decyzję o rezygnacji z dalszego uczestnictwa w Programie.

W ocenie orzekającego Sądu przywołana regulacja jest o tyle wadliwa i tym samym naruszająca w sposób rażący interesy konsumenta, iż obowiązek podjęcia działań niweczących automatycznie przedłużany obowiązek uiszczania składek ubezpieczenia został nałożony na konsumenta, w sytuacji gdy dla prawidłowego respektowania zasady swobody umów wystarczającą była redakcja odwrotna, tj. nałożenie na konsumenta obowiązku złożenia oświadczenia o kontynuowaniu ubezpieczenia przed upływem okresu, na który zostało zawarte. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż tylko przy takiej konstrukcji można mówić o świadomym i dobrowolnym działaniu konsumenta.

Ponadto nie sposób porównywać przedmiotowego ubezpieczenia w ramach spornego Pakietu do Ubezpieczenia OC oraz zakładać jego przedłużenie na zasadzie analogii. Przeciwno możliwości przyjęcia takiego założenia, przemawia fakt, iż ubezpieczenie OC ma charakter ubezpieczenia obowiązkowego, co wynika już z jego nazwy. Takiego charakteru nie ma i nie może mieć ubezpieczenie na życie, zawierane przy zawarciu umowy kredytowej. Ponadto sporne ubezpieczenie na życie, stanowi umowę powiązaną, od której zostało uwarunkowanie wykonanie innej umowy.

Konstatując powyższe przypomnieć jeszcze raz należy, iż postanowienia, które przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględnione przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Luka, która powstała w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym (w zakresie również postanowienie dotyczących klauzul ubezpieczeniowych) nie może zostać uzupełniona przez sąd poprzez zmianę abuzywnej klauzuli umownej. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/3 EWG z dnia 5 kwietnia 1994 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L nr 95, s.29 ze zm.) sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligacyjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są uprawnione do zmiany jego treści. Z tych też względów Sąd dokonując rozliczenia nadpłaty indeksacyjnej wyeliminował również wszystkie doliczenia do salda kredytu wynikające ubezpieczenia, o których mowa w §4 ust. 1 dokonane na podstawie §19 ust. 3 i 6 Umowy.

W tym stanie rzeczy rozstrzygnięto jak w pkt 3. lit. [d]-[e] sentencji wyroku.

W ocenie Sądu, powódka wykazała zarówno interes prawny jak i merytoryczne podstawy do stwierdzenia bezskuteczności kwestionowanej części Aneksu nr 1 z 22 stycznia 2010 r. Interes prawny powódki w rozumieniu art. 189 k.p.c. do sformułowania powództwa o ustalenie bezskuteczności § 3 Aneksu nr 1, przejawia się w sposób obiektywny w tym, iż opłata za sporządzenie owego Aneksu, podobnie jak koszty dodatkowych ubezpieczeń, została doliczona do salda kredytu jako 1,95% kwoty kredytu pozostałej do spłaty na dzień wejścia w życie tegoż Aneksu. Oznacza to, iż saldo kredytu od którego naliczane są odsetki umowne, po dniu wejścia w życie Aneksu nr 1 zostało powiększone, w sposób wynikający z § 3 Aneksu. Sam natomiast sposób obliczenia opłaty za Aneks nr 1 doliczanej do salda kredytu, nie różni się w zasadzie niczym od mechanizmu zastosowanego w uznanych za abuzywne klauzulach indeksacyjnych.

Rozwijając powyższą tezę, należy zauważyć, że §3 Aneksu nr 1 wprost wskazuje, iż powódka została obciążona opłatą w kwocie bliżej nieokreślonej, zawierającej procentowe odniesienie do salda kredytu wyrażonego w CHF. Przedmiotowa klauzula w zakresie przeliczenia opłaty za Aneks nr 1 zawiera podwójną indeksację, który to mechanizm jest nie tylko nietransparentny, ale przede wszystkim narusza zasady lojalności kontraktowej. Sama opłata nie odzwierciedla także w ocenie Sądu zakresu usługi jaka została spełniona na rzecz powódki przez pozwanego. Pomimo zmiany zapisu umownego stanowiącego o przeliczenia wysokości raty kredytu według kursu sprzedaży CHF publikowanego przez NBP, pozwany ponownie w celu ustalenia wysokości opłaty za Aneks nr 1, podlegającej doliczeniu do salda kredytu, odwołał się do własnych Tabel kursowych. Z tego już względu Bank pomimo zastosowania do przyszłych przeliczeń rat kredytowych, innego obiektywnego kursu CHF, kolejny raz dokonał przeliczenia zadłużenia w oparciu o uznane za niedozwolone mechanizmy. Pozwany dokonał w ramach realizacji postanowień Aneksu nr 3, pozornej operacji wymiany waluty, jedynie w celu możliwości powiększenia wysokości pobieranej od kredytobiorcy opłaty doliczanej do salda.

Sposób w jaki pozwany określił wysokość owej opłaty jest skrajnie nieuczciwy, wypełniając dyspozycję art. 385 i nast. k.c. W okresie zawierania Aneksu nr 1, nie istniała żadna przeszkoda dla określenia prowizji w sposób ryczałtowy. Saldo kredytu indeksowanego, po jego uruchomieniu wyrażone było wszakże w CHF. Brak było jakichkolwiek rozsądnych i uczciwych przesłanek do dokonywania przeliczania opłaty za Aneks nr 1 w odniesieniu do złotego polskiego, a następnie ponowne przeliczanie opłaty na CHF. Do określonej procentowo opłaty, pozwany doliczył dwukrotnie spread walutowy, którego wysokość jak już wyjaśniono przy ocenie klauzul indeksacyjnych, ustalał sam pozwany. Uczciwe i rzetelne określenie wysokości prowizji, powinno zawierać procentowe odniesienie do salda kredytu wyrażonego w CHF, bez dodatkowych przeliczeń na złote polskie i odwrotnie. Skoro saldo kredytu po uruchomieniu wyrażono w CHF, zaś spłata kredytu następowała także w CHF, tyle że poprzez odwołanie do kursu tej waluty (raty wnoszono w PLN), brak jest uzasadnienia dla dokonania kolejnej tym razem potrójnej indeksacji. Zwrócić należy uwagę, że pierwsza indeksacja opłaty za Aneks nr 1 następowała po kursie kupna CHF określonego przez pozwanego. Drugą indeksację przeprowadzano po kursie sprzedaży CHF opublikowanym przez pozwanego. Trzecią indeksację, zważywszy na zmianę sposobu określania wysokości świadczenia spełnianego przez powódkę po zawarciu Aneksu nr 1, dokonywana była po kursie sprzedaży CHF publikowanym przez NBP. Zabieg taki służył zatem nie tylko nieuzasadnionemu podwyższeniu kwoty bazowej opłaty pobieranej od Kredytobiorcy, w postaci prowizji, ale także prowadził do sztucznego podwyższenia salda kredytu od którego pozwany pobierał dodatkowe wynagrodzenie w postaci odsetek umownych. Saldo kredytu powiększał bowiem spread walutowy doliczony w ramach ustalania opłaty procentowej za Aneks nr 1. Opłata ustalona w taki sposób stanowi dodatkowy nieuzasadniony dochód pozwanego, kształtowany przy tym dowolnie, w odniesieniu do ustalonej przez samego pozwanego Tabeli kursowej. Pozwany pod pozorem działania na korzyść klienta, oferując mu możliwość rozliczenia Umowy po obiektywnym i korzystniejszym finansowo kursie CHF (niższym aniżeli kursy z Tabeli kursowej), stał się de facto beneficjentem dodatkowego wynagrodzenia ze strony Kredytobiorcy, bez świadczenia jakichkolwiek usług na jego rzecz. Korzyścią pozwanego była przy tym nie tylko sama opłata za Aneks nr 1, ale także powiększenie salda zadłużenia o podwójny spread walutowy, od którego następnie pobierane były odsetki umowne. Ponadto jak słusznie zauważyła powódka, pomimo wprowadzenia do Umowy postanowienia abuzywnego przez pozwanego, to powódka płacąc za Aneks nr 1, miała doprowadzić do wyeliminowania klauzuli abuzywnej poprzez stosowanie innego obiektywnego kursu dla waluty indeksacyjnej.

Niezależnie od powyższego pozwany nie przedstawił także powódce informacji o charakterze tego Aneksu, skutkach finansowych dla powódki. Przedmiotowe działanie jawi się tym bardziej jako nieracjonalne w sytuacji gdy w toku postępowania pozwany sam przyznaje, że przepisem dyspozytywnym, a jednocześnie wyznaczającym kurs obiektywny, po którym strony powinny rozliczyć Umowę jest kurs średni NBP, a nie kurs sprzedaży CHF publikowany przez NBP. Zachowanie doradcy kredytowego z uwagi na brak informacji o charakterze i skutkach Aneksu nr 1 zaprzecza zasadom uczciwości partnerów w stosunkach kontraktowych. W ocenie Sądu zawarcie Aneksu nr 1 nie leżało w ogóle w interesie ekonomicznym Kredytobiorcy. Realne przeliczenie opłaty za Aneks nr 1, wskazuje, że mimo zastosowania obiektywnie niższego od kursu z Tabel kursowych pozwanego - kursu sprzedaży CHF publikowanego przez NBP, Aneks nr 1 w istocie doprowadził do zwiększenia zadłużenia powódki. Pozwany pod pozorem korzystnego dla Kredytobiorcy rozwiązania umownego, osiągnął dodatkowy zysk

z wyeliminowania nieuczciwych postanowień umownych w zakresie sposobu spłaty zadłużenia, za którą to czynność naliczył powódce opłatę, według zasad które Aneks nr 1 miał wyeliminować.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał za abuzywne także wskazywane przez powódkę postanowienia § 3 Aneksu nr 1 z 22 stycznia 2010 r. Orzeczenie w tym przedmiocie zawarto w pkt 3. lit. [f] sentencji wyroku.

Zważywszy na ustaloną treść łączącego strony stosunku prawnego, skonfrontowaną z roszczeniem powódki o zapłatę oraz wynikiem postępowania dowodowego, Sąd przyjął, że po stronie powódki jako Kredytobiorcy, na skutek bezskuteczności klauzul indeksacyjnych, powstała w okresie objętym sporem, **nadpłata w należnych ratach kapitałowo-odsetkowych w łącznej wysokości 136 749,14 zł określona na podstawie opinii biegłego przy uwzględnieniu ograniczenia wynikającego z art. 321 k.p.c., tj. do wysokości dochodzonego na w/w podstawie roszczenia, która podlega zwrotowi jako świadczenie nienależne w oparciu o art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.**

Nadmienić przy tym należy, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Powódka w badanym przez Sąd okresie opłacała raty kapitałowo - odsetkowe w wysokości wynikającej z podstaw umownych, które dopiero w niniejszym procesie zostały skutecznie zakwestionowane, powodując, że odpadła podstawa świadczenia powódki w określonej przez Bank wysokości.

Artykuł 411 pkt 1 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok. Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powódka miała pozytywną i pewną wiedzę, że płacone przez nią raty kredytowe są w jakimś zakresie nienależne Bankowi, a jeśli tak, to jaka dokładnie część rat jest nienależna. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzuli indeksacyjnej była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, do świadczeń spełnionych w wykonaniu abuzywnej klauzuli umownej należy stosować przez analogię wyjątek dotyczący spełnienia świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, o którym mowa w art. 411 pkt 1 in fine k.c. Gdyby bowiem nie można było żądać zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu abuzywnej klauzuli umownej, to sankcja braku związania stron abuzywnymi postanowieniami umownymi byłaby właściwie martwa co do zobowiązań już wykonanych, gdyż nic by z niej nie wynikało.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu.

Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, niepubl. oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011).

W ocenie Sądu spełnienie przez powódkę świadczenia w wysokości wyższej od należnej, nastąpiło w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z umowy została zagrożona sankcją wypowiedzenia umowy z zachowaniem okresu wypowiedzenia 30 dni. W przypadku kredytu indeksowanego była to szczególnie dotkliwa sankcja albowiem w przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank dokonuje zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną Tabelą obowiązującą w Banku

w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia. Biorąc pod uwagę systematyczny wzrost kursu CHF, bezsporne jest, iż postawienie kredytu w stan wymagalności skutkowałoby po stronie powódki powstaniem obowiązku spłaty wyższej kwoty niż kwota udzielonego kredytu wyrażonego w PLN, co stanowiło niewątpliwie bardzo dotkliwą sankcję finansową.

W przypadku przedmiotowej umowy dodatkowo pozwany byłby uprawniony do pobierania od wymagalnego kapitału odsetek karnych w wysokości 2- krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika (...) oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu (§14 ust. 3), co również stanowi o dotkliwym obciążeniu kredytobiorcy. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest pozwany Bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2014 r., I CSK 310/13, Monitor Prawniczy rok 2015, Nr 4, str. 207).

Uzasadnienie w zakresie oznaczenia daty przyznanych odsetek ustawowych za opóźnienie, należy poprzedzić ustosunkowaniem się do twierdzeń powódki, wskazujących na odpowiedzialność kontraktową oraz deliktową pozwanego. Wyłącznie bowiem w przypadku podzielenia zapatrywań powódki co do powstania odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej pozwanego, możliwym było orzeczenie o odsetkach ustawowych za opóźnienie w sposób określony przez powódkę.

Argumenty powódki w tym zakresie są zupełnie chybione. Oczywistym jest dla Sądu, że argumentacja ta miała na celu, potwierdzenie zasadności żądania przez powódkę odsetek ustawowych od daty każdej nadpłaty kredytu, od dnia spełnienia każdego nadpłaconego świadczenia. Koncepcja ta jest jednak oczywiście błędna, nie znajduje żadnego oparcia zarówno w wykładni prawa, jak i ustalonych okolicznościach faktycznych.

Strona powodowa wskazywała, że skoro Umowa zawiera klauzule abuzywne, to pozwany ponosi odpowiedzialność kontraktową, za nieprawidłowe określenie wysokości należnych rat kapitałowo - odsetkowych (art. 354 w zw. z art. 471 k.c.). Zwrócić należy jednak uwagę, że skutkiem zastosowania przez przedsiębiorcę w stosunku prawnym z konsumentem, klauzul niedozwolonych, jest ich bezskuteczność ex tunc. Jeżeli klauzule indeksacyjne nie wiązały powódki od początku, to nie sposób mówić w tej sytuacji o naruszeniu przez pozwanego treści kontraktu, zwłaszcza, gdy powódka, przez kilka lat wykonywała Umowę zgodnie z jej wszystkimi postanowieniami. O odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, można by mówić dopiero, gdyby mimo uznania przez sąd ww. postanowień za niewiążące powódki, pozwany nadal stosowałby w stosunku do kredytobiorcy, abuzywne postanowienia umowne.

Zupełnie chybione są również zarzuty powódki, powołującej się w związku z abuzywnością klauzul indeksacyjnych, na odpowiedzialność deliktową pozwanego (art. 415 k.c.). Po pierwsze powódka, na której spoczywał ciężar wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej, jak już zostało to wyłożone wyżej, w ogóle nie wykazała winy pozwanego, jak również nie doprecyzowała, na czym dokładnie miałyby polegać bezprawność działania lub zaniechania pozwanego. Wbrew twierdzeniom powódki, problematyczne byłoby także wykazanie przesłanki szkody. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że to powódka najpierw otrzymała od pozwanego określoną w umowie pulę środków pieniężnych, którą miała zwrócić wraz z odsetkami w umówionych miesięcznych ratach.

Abuzywność klauzul indeksacyjnych, nie rodzi ani odpowiedzialności kontraktowej, ani odpowiedzialności deliktowej. Jej skutkiem jest obowiązek zwrotu przez pozwanego, nienależnie pobranych świadczeń, których podstawa prawna odpadła, na skutek stwierdzenia ich bezskuteczności przez sąd. O opóźnieniu pozwanego w spełnieniu świadczenia, można mówić dopiero od momentu wezwania pozwanego przez powódkę do zwrotu świadczenia nienależnego (art. 455 k.c.). Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznaje się pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter

bezterminowy (zob. wyrok SN z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała SN z 06 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwanego Bank nadpłaconych przez powódkę rat), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego Banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później, po otrzymaniu przez pozwanego pisma powódki, wzywającego pozwanego do zwrotu nadpłaconego kredytu, którego podstawę, stanowiły twierdzenia o abuzywności klauzul indeksacyjnych.

Mając na względzie, że powódka po raz pierwszy sformułowała w powyższy sposób wezwanie pozwanego do zapłaty dopiero w pozwie (doręczonym 04 lipca 2016 r.), o odsetkach ustawowych za opóźnienie, należnych od zasądzonego świadczenia, orzeczono od 7 dnia od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (04 lipca 2016 r. + 7 dni) tj. od dnia 12 lipca 2016 r. do dnia zapłaty. Dalej idące roszczenie ewentualne o zapłatę w części dotyczącej odsetek ustawowych za opóźnienie, podlegało oddaleniu.

Zważywszy, iż powódka w ramach niniejszego procesu, zastosowała kumulację roszczeń (poszczególne grupy żądań, mogły być dochodzone w ramach odrębnych procesów cywilnych), Sąd rozpoznał wszystkie roszczenia powódki (główne oraz ewentualne), zasadnym było odrębne rozliczenie kosztów sądowych dla każdej z dwóch grup żądań określonych na wstępnie rozważań prawnych. W ocenie Sądu, ze względu na oparcie poszczególnych grup roszczeń na odmiennych zarzutach, różnorodnych okolicznościach faktycznych oraz prawnych, wynikających z wielości zgłoszonych roszczeń, zwiększył się nakład pracy pełnomocników procesowych stron. Zdaniem Sądu na kanwie niniejszego postępowania ze względu na duże zróżnicowanie poddanych ocenie Sądu roszczeń, zasadnym było rozliczenie kosztów procesu, odrębnie dla każdej grupy żądań. Sąd nie znajduje uzasadnionych podstaw do przyjęcia odmiennego założenia, odbiegającego od szczegółowego rozliczenia kosztów procesu, dla każdej z grup roszczeń, które mogły być dochodzone przez powódkę w odrębnych procesach sądowych. Sądowi znane są wprawdzie odmienne koncepcje (zob. m.in. uchwała SN [3] z 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15), tym niemniej z wyłożonych przyczyn, Sąd uznał, że odstępstwo od zasad ogólnych, jest w niniejszej sprawie nieuzasadnione.

W zakresie pierwszej grupy roszczeń, które zostały w całości oddalone, Sąd orzekł w pkt 6. sentencji wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej 7 200,00 zł oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

O kosztach postępowania w części roszczeń ewentualnych, składających się na drugą grupę żądań, orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, że powódka uległa pozwanemu jedynie w nieznacznym zakresie, co uzasadnia zastosowanie rzeczzonego przepisu i tym samym stanowiło podstawę obciążenia pozwanego całością kosztów powiązanych z tą grupą roszczeń, poniesionych przez powódkę oraz Skarb Państwa (art. 113 u.k.s.c.).

Powódka poniosła następujące koszty w omawianej grupie żądań: opłata sądowa od pozwu - 1 000,00 zł; spożytkowana w całości zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego - 500,00 zł (postanowienie z 29 stycznia 2020 r. - k. 1017); wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego - 1 471,47 zł (postanowienie z 22 sierpnia 2017 r. - k. 455) oraz 340,84 zł (postanowienie z 30 listopada 2017 r. - k. 482); opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17,00 zł; koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej - 7 200,00 zł.

Na koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie w ramach drugiej grupy roszczeń, obciążające w całości pozwanego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2020 r. poz. 755) w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. złożyły się niepokryte przez strony z zaliczek koszty wynagrodzenia biegłego sądowego w kwotach: 899,32 zł (postanowienie z 29 stycznia 2020 r. - k. 1017); 821,34 zł (postanowienie z 05 maja 2020 r. - k. 1059); 838,48 zł (postanowienie z 03 lipca 2019 r. - k. 757).

O zwrocie różnicy pomiędzy zaliczką wniesioną przez powódkę w kwocie 2 000,00 zł (k. 425) a zaliczką spożytkowaną na podstawie ww. postanowień w kwotach 1 471,47 zł oraz 340,84 zł orzeczono na podstawie art. 84 u.k.s.c.

Z powołanych względów rozstrzygnięto jak w pkt. 7-9 sentencji wyroku.